

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie i 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 261

BYDGOSZCZ, sobota dnia 13 listopada 1937 r.

Rok XXXI.

## Troski urzędnika.

Zbliża się sesja budżetowa sejm i senatu, na której — jak głoszą różne zapowiedzi — ma dojść do zmiany ustawy uposażeniowej i emerytalnej. W kołach urzędniczych przyjmuje się te zapowiedzi z **nieufnością**, boć minister skarbu zapowiedział wniesienie nowej już dawno, premier gen. Sławoj-Składkowski obiecał organizację, że przed uchwałą organizacje otrzymają możliwość zaznajomienia się z projektem rządowym i zgłoszenia poprawek, ale jak dotąd żaden projekt światła dziennego nie ujrzał.

Tymczasem los urzędników gwałtownie wymaga **rewizji**. W ubiegłym roku gospodarczym zaznaczyła się **poważna zwyżka cen**, która stanowi bardzo dotkliwą formę obniżki uposażeń służbowych. Jesień i związane z nią wydatki (wpisy szkolne, zakupy zimowe) ograniczyły jeszcze bardziej środki utrzymania, jakie urzędnikowi pozostają po różnych potrąceniach. **Zubożenie warstwy urzędniczej coraz bardziej się pogłębia**, a po stronie czynników miarodajnych nie widzi się niestety wyraźnej chęci rychłego przeciwstawienia się temu zgubnemu procesowi drogą **wydatkowej pomocy**, którą wzrastająca drożyzna czyni konieczną.

Obowiązująca dziś ustawa uposażeniowa, której ojcem duchowym był jeden z Jędrzejewiczów, jest — to przyznają wszyscy — **wadliwa**. Ilość ustanowionych przez nią grup uposażeniowych, w których mieszczą się także niżsi funkcjonariusze, jest zbyt szczupła. Rezultat tej ustawy jest niezwykle **90% urzędników pobiera (na papierze) od 100 do 260 zł miesięcznie i żyje w nędzy**. Rozpiętość płac w grupach wyższych jest znów za wielka. Z jednej strony skreślono dodatki rodzinne, z drugiej ustalono wysokie **dodatki funkcyjne**, z których korzystają tylko najwyższe grupy uposażeniowe. I tak mamy w rezultacie z jednej strony **biedujących urzędników i funkcjonariuszy niższych stopni**, a z drugiej **ponad wszelkie potrzeby uposażonych urzędników z grup najwyższych**.

Do tego doszło w roku 1935 jeszcze jedno nowe i dotkliwe obciążenie w postaci bardzo wysokiego **podatku specjalnego**. Podatek ten miał być daniną nadzwyczajną, przewidzianą na dwa lata. Na życzenie rządu jednak sejm przedłużył prawo do pobierania tego podatku do końca marca 1938 r. W związku z uchwaleniem przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1938-39, Polska Agencja Telegraficzna doniosła, że podatek ten obowiązywać będzie i w nowym roku gospodarczym, chociaż w stosunku do niższych grup uposażeniowych zostaje podobno zmieniony względnie obniżony.

Jeżeli dodamy, że warstwy urzędnicze do niedawna jeszcze niepokojone były **ciągłymi redukcjami**, przekonujemy się, że położenie olbrzymiej większości urzędników naprawdę jest **ciężkie**. A to dla państwa nie jest pomyślne. Od urzędnika bowiem w dużym stopniu zależy dobre funkcjonowanie maszyny państwowej. Chcąc zapewnić tej maszynie należyty obsługę, należało dbać o to, byśmy mieli **urzędnika dobrego, samodzielnego, o silnym poczuciu**.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

# Zamach stanu w Brazylii.

## Wprowadzenie nowej konstytucji.

Rio de Janeiro, 12. 11. (PAT). Zmiana ustroju w Brazylii jak donosi Havas, dokonana została w sposób zupełnie spokojny. W godzinach porannych rząd odroczył izbę deputowanych i senat, wieczorem ogłoszono nową konstytucję.

We wstępie do dekretu ogłaszającego nową konstytucję, prezydent republiki brazylijskiej oświadcza, iż przy poparciu sił zbrojnych i stosując się do życzenia opinii narodowej, postanowił wprowadzić nową konstytucję, która niezwłocznie wchodzi w życie. Postano-

wienia nowej konstytucji są następujące: 1) utrzymanie organizacji federalnej z obcym podziałem politycznym i terytorialnym, 2) forma rządu republikańska z prezydentem i przedstawicielstw narodowym, 3) władza prawodawcza będzie składała się z 2 izb: izby deputowanych, którzy będą wybierali w drodze głosowania pośredniego i rady federalnej, do której wejdą przedstawiciele zgromadzeń poszczególnych stanów oraz 10 członków, mianowanych przez prezydenta republiki, 4) nowa

konstytucja przewiduje stworzenie rady gospodarstwa narodowego, 5) okres urzędowania prezydenta określony został na lat 6, 6) nowa konstytucja **zostanie potwierdzona w drodze plebiscytu**. Prezydent Vargas pozostanie u władzy do chwili zakończenia plebiscytu.

Prezydent republiki będzie wybierany przez specjalne kolegium wyborcze. (Jest to zwycięstwo kierunku profaszystowskiego w wyniku walki z wzrastającą falą komunistyczną — red.).

## W Paryżu o brazylijskim zamachu stanu.

Paryż, 12. 11. (PAT). Zamach stanu w Brazylii wywołał duże wrażenie w tujszych kołach politycznych, które obawiają się, aby te wydarzenia nie wywołały poważnego wpływu na dalszy **bieg wypadków polityki zagranicznej Brazylii**. W kołach tych zachowują dużą rezerwę, ponieważ dotychczas trudno sobie zdać sprawę z istotnego charakteru zamachu stanu uważają za prawdopodobne, iż mógł on mieć nie tyle charakter totalny ile raczej był **próbą utrzymania się przy władzy prezydenta Vargasa**.

W Paryżu nie przeczą, iż Komintern rozwijał w Brazylii dużą aktywność czego dowodem jest bunt wojska zorganizowany przez komunistów w roku 1935, ale obawiają się, że wprowadzenie nowego ustroju może **zbliżyć ten kraj do Włoch, Niemiec i Japonii**.

Równocześnie, jak podkreśla „Le Temps“ w artykule wstępnym wypadki brazylijskie zagrażają poważnie polityce współpracy Stanów Zjednoczonych z państwami Ameryki Południowej. Zbliżenie Brazylii do Włoch, Niemiec i Japonii mogłoby pociągnąć za sobą poważne następstwa dla rozwoju panamerykanizmu. Dziennik uważa, że należy pilnie śledzić dalszy rozwój wypadków w Brazylii, gdyż wytworzona obecnie sytuacja posiada **o wiele większe znaczenie niż zwykle przesilenia**.

## Czesi barykadują swe przejścia graniczne do Niemiec.

Berlin, 12. 11. Pisma niemieckie donoszą, że wszystkie przejścia graniczne między Czechosłowacją a Niemcami na przestrzeni Kühberg-Oberwiesenthal oraz Weipert-Böhmisch Wiesenthal zostały tak, jak zabarykadowane przez Czechosłowaków, pozostawiono bowiem tylko wąski pas, przez który z trudnością może przejść pojedyncza osoba z wózkiem ręcznym czy dziecinnym.

Zapory zostały wykonane z **betonu**, a miejsca, przeznaczone do przejścia, **zaryglowane żelaznymi kratami**. Szereg przejść skasowano zupełnie, barykadując je betonowymi zaporami. Na wąskich mostkach pobudowano przeszkody w ten sposób, że z **trudnością można się przecisnąć między nimi**.

Prasa niemiecka podkreśla, że ucierpi na tym tylko niemiecka ludność pograniczna, gdyż wojskowego znaczenia tego rodzaju przeszkody mieć nie mogą.

## Polski samolot komunikacyjny uległ wypadkowi.

### W wypadku zginęły 4 osoby.

Warszawa, 12. 11. (PAT) W dniu wczorajszym około godz. 16,40 pod wsią Mysidła w odległości trzech kilometrów od Piaseczna uległ wypadkowi samolot komunikacyjny polskich linii lotniczych „Lot“, lecący z Krakowa do Warszawy. Wypadek nastąpił przy podchodzeniu do lądowania, przy słabej widoczności, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, których zbadaniem zajmuje się specjalna komisja.

W wypadku zginęły 4 osoby Są to: **Janina Kostanecka** — żona profesora, b. rektora U. J. i b. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierza Kostaneckiego.

Syn jej **dr Jan Kostanecki** — docent ekonomii na U. J. w Krakowie. Tragicznie zmarły stale mieszkał w Warszawie, dojeżdżając tylko na wykłady do Krakowa. Śp. zmarły ożeniony był z Amerykanką p. Adams. **Jerzy Gablens** — przemysłowiec z Krakowa, lat 50. Osierocił on żonę i 4 dzieci. **Bergrin** — obywatel szwedzki, przemysłowiec z firmy S. K. F.

Wśród rannych znajdują się: panna **Pelagia Potocka**, **Hans Tausing** z Krakowa, obywatel austriacki, współwłaściciel krakowskiej fabryki wyrobów metalowych, **Wilhelm Beer** i jego żona, **Kazimierz Pelczar**, prof. patologii ogólnej na U. S. B., **inż. Braun** z Krakowa, oraz członkowie załogi: pilot Witkowski i radiooperator.

## „Virtuti Militari“ na sztandarze pułkowym.



Zdjęcie przedstawia fragment z uroczystości wręczenia na placu Zamkowym sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii Lekkiej Legionów, ufundowanego przez społeczeństwo m. Wilna. Wręczenia dokonał, po poświęceniu go przez ks. biskupa pelowego dra Gawlińskiego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki, zaś rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: marszałek Śmigły-Rydz i p. marsz. Aleksandra Piłsudska.

## Troski urzędnika.

(Ciąg dalszy).

ciu odpowiedzialności, urzędnika o odpowiedniej pozycji społecznej, wolnego dzięki dostatecznemu uposażeniu od trosk o byt własny i rodziny.

O taką pozycję socjalną urzędnika jakoś mało w Polsce dbano. Na usprawiedliwienie zasłaniano się kryzysem, w którym obniżenie stopy życiowej naszego urzędnika stało się rzekomo koniecznością.

Ostatnio coraz częściej słyszymy twierdzenia, że kryzys minął. A zestawienia cyfrowe z dziedziny gospodarki budżetowej istotnie świadczą o wzroście tętna życia gospodarczego i wpływów skarbowych. W tych nowych warunkach, wywołanych poprawiającą się koniunkturą, należałoby się nareszcie zabrać do gruntownej poprawy położenia naszych pracowników państwowych, których los nie pozostaje bez wpływu na rozwój życia gospodarczego. Urzędników i niższych funkcjonariuszy mamy pół miliona. Wraz z rodzinami stanowią to blisko 2-milionową rzeszę, która przestała być aktywnym czynnikiem w naszym życiu gospodarczym, a powinna się jak najrychlej znów w taki zamienić. W interesie gospodarki naszej urzędnik powinien się dzięki odpowiedniemu uposażeniu stać jak najrychlej odbiorcą produktów rolnych i przemysłowych, dobrym i dla każdego wytwórcy i kupca pożądanym konsumentem.

Nadto należałoby w nastrojach pracowników państwowych ugruntować silnie nadwyrężone poczucie stałości. Urzędnik, nad którym wisi jak miecz Damoklesa groźba nagłego zwolnienia, wydatnie pracować nie może.

Zdaje się, że rząd gen. Sławoj-Skłodkowskiego to zrozumiał. Z jego zarządzeń wynika bowiem, że rząd nie chce w dalszym ciągu produkować „młodych emerytów”, przeciwnie, że przedwcześnie zemerytowanych urzędników, mogących jeszcze z pożytkiem pracować dla państwa, pragnie wciągnąć na nowo do służby państwowej.

W ten sposób jeden z postulatów organizacji urzędniczych jest powoli realizowany. Obecnie należałoby jeszcze, i to jak najrychlej, w miarę zwiększających się możliwości Skarbu Państwa przystąpić do polepszenia bytu urzędników, i to poczynając od najniżej i najgorzej uposażonych i przez dotychczas obowiązującą ustawę najbardziej pokrzywdzonych.

Zapowiedziane awanse, o ile przeprowadzone będą sprawiedliwie i nie utkną w centrali a trafią na prowincję, mogą niejedno zło złagodzić, ale go generalnie nie usuną. Dla usunięcia krzywdzących szeroki ogół urzędniczy postanowień ustawy, należałoby z gruntu zmienić ustawę uposażeniową.

# Święto Niepodległości w stolicy

## Młodzież szkolna i akademicka maszerowała razem z armią.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) Uroczystości 11 listopada odbyły się w stolicy z całą wspaniałością. Dnia tego miało być szczególnie pięknie udekorowane i iluminowane. Udało się też organizatorom wprowadzić wiele nowości przy przystrojeniu ulic śródmieścia i zerwać z dotychczasowym szablonem. Od samego rana pogoda była nieszczęśliwa. Było dżdżysto, często też padał deszcz. Jednak mieszkańcy stolicy wzięli masowo udział w uroczystościach. Już od godz. 9 rano musiano wstrzymać całkowicie ruch tramwajowy i autobusowy. Po nabożeństwie w katedrze św. Jana odbyła się wielka defilada na „Rozdrożu”, którą odbierał Marszałek Śmigły-Rydz. Byli obecni przedstawiciele rządu, sejmu i senatu i inni oraz przedstawiciele państw obcych w barwnych mundurach.

O defiladzie wojskowej niewiele nowego można napisać, gdyż Bydgoszcz oglądała najwspanialszą defiladę, jaka w Polsce w ogóle się odbyła. Stolica widziała również już niejedną rewję wojskową i niejako przyzwyczaiła się już do nich. Widzowie chętnie entuzjazmują się nowymi oddziałami broni, bronią pancerną i nowym sprzętem wojennym. Z wielkim entuzjazmem np. witano kilkanaście ósemek spadochroniarzy w pełnym uzbrojeniu. Oddział ten, występujący po raz pierwszy wzbudził wielki entuzjazm na całej trasie defilady.

## Młodzież defiluje przed naczelnym wodzem.



W defiladzie warszawskiej w dniu święta niepodległości, brała udział młodzież, która chyliła swe sztandary — jak to widzimy na zdjęciu — przed naczelnym wodzem.

## Uroczyste otwarcie gimnazjum polskiego w Kwidzynie

Kwidzyna, 11. 11. Dzień dzisiejszy pozostanie dla Polonii dniem historycznym; w Kwidzynie poświęcono i otwarto drugie w Niemczech gimnazjum polskie. Bytom zachował 170 uczniów, podczas gdy Kwidzyna liczy ich na razie 80.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w miejscowym kościele katolickim. Mszę św. celebrował ks. dr Bolesław Domański z Zakrzewa w asyście ks. Wacława Osińskiego oraz ks. Józefa Styp-Rekowskiego. W czasie mszy św. polskie pieśni kościelne

doskonale prezentowały się hufce szkolne (szkoły średni) pod bronią. W błocie stali już od godz. 6 rano na polu mokotowskim, ale minę i postawę mieli doskonałą i pełną fantazji. Młodzież akademicka była bardzo serdecznie witana przez tłumy publiczności.

W godzinach popołudniowych na polu mokotowskim odbyła się uroczystość przekazania armii 20 samolotów, ufundowanych przez wojewódzki komitet zbiórki na F. O. N. Inne punkty programu zostały pomniejszone przez niepogodę. Wieczorem w Teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie.

Szczególną uwagę zwrócili na siebie Kaszubi, którzy dnia tego przybyli do stolicy w liczbie powyżej 1000 osób.

## Młodzież w szeregach.

Czwartkowe uroczystości odbyły się pod hasłem: wojsko i młodzież. Z woli marszałka zapoczątkowana została nowa polityka młodzieżowa. Realizatorem jej jest płk Koc, który uważa, że z opozycją starych zawsze można sobie dać radę, ale młodzież trzeba pozyskać, przekonać i do siebie przyciągnąć. Dlatego też dnia tego tak forsowano hasła młodzieżowe; tymczasem i całe społeczeństwo gotowe jest w każdej chwili stanąć przy armii w potrzebie i życie swe oddać w obronie niepodległości.

Jakież owoce dały te usiłowania? Niech mówią cyfry. Młodzież endecka

z wiadomych przyczyn wstrzymała się od współudziału, urządzając własne uroczystości na cześć armii. Młodzież socjalistyczna nie przybyła; z różnych stron obawiano się skandalu, że w ich szeregach znajdują się liczni żydzi. Maszerował jedynie oddział robotniczych klubów sportowych socjalistycznych. Publiczność przyjęła ich bardzo chłodno i z dużą rezerwą, a młodzież narodowa, skupiona na chodnikach wznosiła niemiłe dla nich okrzyki. Na tyle tysięcy młodzieży akademickiej maszerowało 25 ósemek z Uniwersytetu i 15 ósemek Koła Medyków. Politechnika wystawiła 70 ósemek. Korporanci szli osobno.

Bardzo mało było młodzieży z „Siewu”, gdyż około 600 osób (osobno maszerowała młodzież żeńska). Młodzieży opozycyjnej z org. „Wici” było około 300. Wskutek jakiegoś nieporozumienia młodzież z ONR wznosiła pod ich adresem okrzyki antyżydowskie. Natomiast szkoły stawily się w kompletach. Szczególnie licznie reprezentowane były szkoły doksztalające zawodowe.

Świetną postawą i liczebnością wyróżnili się bardzo harcerze. Z niepokojem serdecznym spoglądano na nich, po ostatnim posunięciu wojewody Grażyńskiego. Mimo zimna i deszczu wystąpili ci najmilszy chłopcy w krótkich spodenkach i z gołymi kolanami, i ich to właśnie chce się dziś wciągnąć do polityki. (Przy sposobności podkreślić należy, że konferencja p. Grażyńskiego u p. marszałka trwała trzy godziny. Sprawa nie jest tak prosta, jakby się zdawało. Zwrócić należy też uwagę, że konferencja ta nastąpiła tak późno i to już po fakcie dokonanej).

Wspaniale prezentowały się hufce Junaków (5 batalionów). Po raz pierwszy widzieliśmy oddział spadochroniarzy (oddz. młodzieżowy). Zwracały uwagę również hufce żeńskiego przysposobienia gospodarczego.

Takie jest pokłosie z uroczystości czwartkowych w Warszawie. Rys.

\*

## Akademicy tworzą „Legię”.

Przed gmachem politechniki warszawskiej odbył się w dniu wczorajszym przy udziale profesorów i kilku tysięcy akademików wiec, na którym uchwalono następującą rezolucję:

Wychodząc z założenia, że państwo winno być organizacją zbrojną narodu, polska młodzież akademicka, ponieważ zwykła wcielać w czyn te idee i hasła, które jej przyswiecają, postanawia od dnia dzisiejszego zdwoić swe wysiłki, nie szcędząc trudu i ofiar w sprawie czynnego udziału we wzmacnianiu siły zbrojnej narodu polskiego.

Uważając się za żołnierzy armii polskiej, polska młodzież akademicka wypowiada się za ustawowym zorganizowaniem Legii Akademickiej, obowiązkowej dla wszystkich akademików Polaków i przyjmuje na siebie obowiązek zorganizowania jej celem: a) uzupełnienia swej wiedzy wojskowej, b) rozwinięcia sprawności fizycznej, potrzebnej w służbie wojskowej, c) uzupełnienia wiedzy fachowej i zawodowej wiadomościami koniecznymi w pracy dla armii, czy to w czasie wojny, czy pokoju, d) szerczenie wśród całego pokolenia polskiego zamiłowania do służby wojskowej i zorganizowania przygotowania wojskowego wszędzie, we wszystkich warstwach społecznych.

## Obchody za granicą.

Z stolic niemal wszystkich państw europejskich nadchodzą do Warszawy wiadomości o obchodach Święta Niepodległości Polski, bądź to przez Polaków, mieszkających w odnośnych krajach bądź też przez koła mieszane, np. polsko-francuskie w Paryżu, polsko-włoskie w Rzymie itd. Obchody te wszędzie cechowały wielką życzliwość dla Polski.

## Zgon Ramsay'a Mac Donalda



Donosiliśmy już, że zmarł na pokładzie statku pasażerskiego w drodze do Ameryki Południowej b. wieloletni premier angielski i członek obecnego rządu, Ramsay MacDonald, którego podobiznę reproduujemy (na mównicy parlamentu brytyjskiego).

## Czy będzie zawieszenie broni w Hiszpanii?

Paryż, 12. 11. (PAT) W politycznych kołach prawicowych Paryża obiegają pogłoski, iż należy oczekiwać w najbliższych dniach dymisji hiszpańskiego rządu Negrina, co pozostaje w związku z czynionymi przez czerwony rząd Hiszpanii próbami nawiązania rokowań z gen. Franco celem doprowadzenia do zawieszenia broni. Pogłoski te nadeszły do Paryża, jak się zdaje, z Rzymu. Potwierdza je jednak także korespondent

„Le Jour” w depeszy z pogranicza hiszpańskiego, który twierdzi, iż minister wojny Prieto otrzymał alarmujące wiadomości od sztabów wojsk czerwonych co do sytuacji na froncie i dlatego zamierza wystąpić z propozycją zawarcia zawieszenia broni. Koła lewicowe podkreślają jednak, iż wiadomości te zostały zaprzeczone przez ambasadę hiszpańską w Londynie i rząd barceloński.







## Francja czyści swoje pogranicze.

**Paryż, 11. 11.** Jak donosi paryski dziennik „Populaire” z Paryża, francuski minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie wysiedlenia z pasa pogranicznego z Hiszpanią około stu osób, których dziennik nazywa „szpiegami, frankistami oraz fałszywymi włoskami”.

## Godzina policyjna w Jerozolimie.

**Jerozolima, 12. 11. (PAT)** Z powodu powtarzających się zamachów terrorystycznych w Jerozolimie, wprowadzono ponownie godzinę policyjną, po której ruch w całym mieście zostaje do minimum ograniczony.

Wczoraj po południu została rzucona bomba w pobliżu stacji autobusów arabskich. Trzech Arabów odniosło rany.

## Turcja przeciw emigracji żydów.

**Ankara, 11. 11.** Proponowane wnieście do parlamentu turckiego projektu ustaw, ograniczających emigrację obywateli do Turcji, ma na celu — jak się okazuje — uniemożliwić emigrowanie żydów do Turcji.

## Zamach bombowy.

**Dublin, 12. 11. (PAT).** W ciągu dnia wczorajszego dokonano dwóch zamachów bombowych. Pierwszy wybuch nastąpił wczoraj w nocy, drugi zaś w chwili 2-minutowej ciszy, jaką Wielka Brytania uczciła poległych w wojnie światowej.

## Jaczejki komunistyczne w gimnazjach żydowskich.

**Wilno, 12. 11.** Przed kilku dniami zatrzymano 6 uczniów żydowskich szkół średnich pod zarzutem należenia do Związku młodzieży komunistycznej. W ciągu ub. nocy policja śledcza dokonała w Wilnie dalszych licznych rewizji i aresztowań. Około 20-tu uczniów 6, 7 i 8 klas gimnazjów żydowskich osadzono w areszcie do dyspozycji władz prokuratorskich.

## Zażydzenie szkół na pograniczu sowieckim.

**Dzisiaj, 12. 11. (KAP)** Dzisiaj nad Dźwiną, niegdyś miasto powiatowe, obecnie wysunięte najdalej na północ Rzeczypospolitej, cierpi na zażydzenie szkolnictwa. W gimnazjum państwowym im. ks. Piramowicza nauczają żydzi Arem Dietrich (historii) i Gustaw Safryna (germanista). W szkole powszechnej wykładają żydówki: Estera Folkenberg i Masza Zamalinówna. Czyżby żydzi istotnie najbardziej nadawali się na strażników polskości na pograniczu bolszewickim?

## 16 żydów ukaranych

za niedbalstwo w pełnieniu obowiązków zast. służby wojskowej.

**Będzin, 12. 11.** Wydział karny starostwa powiatowego ukarał doradnie grzywnami 16 mieszkańców Będzina, żydów, za niedbale spełnianie obowiązków zastępczej służby wojskowej.

## Co żyd to komunista!

**Wielki proces komunistyczny w Radomiu.**

**Radom.** W dniu 8 bm. zasiedli na ławie oskarżonych Sąd Okręgowy w Radomiu Abram Perć Silman, sekretarz Kom. Zw. Młodzieży, Hipolit Duljasz, okręgowiec K. P. P., Estera Futerman, członkini egzekutywy, Kielman Sznajderman, członek K. P. P. pod zarzutem komunistycznej działalności, wywrotowej i przynależności do komunistycznej partii Polski. **Same żydy!**

W latach 1936 do lutego 1937 roku działalność komunistyczna na terenie Radomia z każdym dniem wzmagala się, a szczególnie silnie uwewnętrzniała wśród członków żydowskich organizacji zawodowych, istniejących przy „Bundzie”.

W czasie rewizji u oskarżonych znaleziono broszury komunistyczne w języku polskim i żydowskim oraz pieniądze partyjne. Ponadto Sylman był płatnym sekretarzem K. D. Z. M. P. pod pseudonimem „Feliks” oraz był zakonspirowanym redaktorem, wydawcą i kolporterem „Głosu Ludu Miast i Wsi”.

Sąd postanowił przesłuchać 20 świadków, którzy złożyli obciążające zeznania. Po przemówieniu stron, sąd skazał Abrahama Szyłmana i Hipolita Duljasza po 8 lat więzienia i utratę praw na lat 10, Futermana i Kielmana Sznajdermana po 4 lata więzienia i utratę praw na lat 5.

## Szoferzy zacczadzeni w garażu.

Ubiegłej nocy przybyło do Tarnowa dwóch nieznanymi nazwiskami szoferów, którzy zanołowali w garażu. Ze względu na to, że noc była bardzo chłodna, szoferzy zapuścili motor, by się rozgrzać. Znużeni zasnęli i ponieśli śmierć skutkiem zatrucia, wydobywającym się z motru gazem.

# Kaszubi przednią strażą Polski nad Bałtykiem.

Przemówienie marszałka Smigłego-Rydz do reprezentantów ludności kaszubskiej.

**Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.)** W przeddzień święta niepodległości przybyła do stolicy specjalnym pociągiem wycieczka Kaszubów, na której czele stanęli starosta morski p. Potocki, burmistrz Wejherowa p. Bolduan, p. insp. Wandycz oraz członkowie kaszubskiego okręgu F. O. N. W skład wycieczki wchodził rybak, wieśniacy i mieszczanie z Kaszub.

Po zorganizowaniu pochodu, na którego czele wieziono na samochodzie ciężarowym kuter rybacki, ozdobiony flagami, Kaszubi udali się sprzed dworca do Belwederu, gdzie złożyli wieniec a następnie przed gmach Generalnego Inspektoratu Armii. Kiedy do nich wyszedł marsz. Smigły-Rydz, burmistrz Wejherowa p. Bolduan wygłosił do wodza naczelnego przemówienie i wręczył mu dyplom honorowego obywatelstwa Wejherowa, nadanego uchwałą z dnia 17 października rb.

Po wręczeniu dyplomu przemawiali jeszcze im. Kaszubów w gwarze kaszubskiej rolnik Naczka Szemuda i rybak Ambroży Konkol z Jastarni. Następnie Kaszubi wręczyli p. marszałko-

wi swe dary i to wyroby z bursztynu, hafty kaszubskie, dzieła sztuki ludowej oraz szereg pamiątek Ziemi Kaszubskiej a m. in. róg, który nosił „król Kaszubów” Abraham. Dzieci kaszubskie wręczyły marszałkowi piękny kuter, wyrzeźbiony z bursztynu.

P. marszałek widocznie wzruszony tym serdecznym wyrazem czci i przywiązania ludu kaszubskiego do niego jako reprezentanta sił zbrojnych narodu, przemówił do zgromadzonych w te słowa:

— Dziękuję wam za serca wasze, dziękuję za dar i pamięć o waszych współobywateli. Tym głębiej i serdeczniej odczuwam ten akt, że zdając sobie dokładnie sprawę z pewnych specjalnych momentów, specjalnych okoliczności, które się wiążą z wami, jako Kaszubami.

Kiedyście wrócili na wieczne trwa- nie, nierozzerwalne współzycie do Macierzy Polskiej, od tego czasu wy, Kaszubi i wasz kraj, wzbogaciliście Polskę w przekroju materialnym i w przekro-

ju duchowym o jedną wielką wartość, a mianowicie o element morski.

To też cała Polska otacza was serdeczną swą myślą i specjalną troskliwością. Zdaję sobie bowiem sprawę, jak wielką rolę w naszym rozwoju państwowym odegrać możecie — wy i wasz kraj. Element morski staje się coraz częściej hasłem dnia pracy wewnętrznej Polski, celem wysiłków mnogich rzesz społeczeństwa polskiego. Dlatego też jestem głęboko przekonany, że, życząc wam jak najlepszego rozwoju, jak największego wzbogacenia waszych walorów, wypowiadam to, co jest myślą i co jest uczuciem serdecznym całej Polski. Jeszcze raz za przybycie tu do mnie przy tak milej okazji i tak licznym gronie — serdecznie wszystkim dziękuję. Dziękuję za dar i pamięć o mnie i proszę pamiętać o jednym, że żelazny wał ochronny, który strzec ma naszej ojczyzny, utworzony być musi nie tylko z karabinów i armat. Nieodłącznym warunkiem, aby ten wał był nie do przełamania są mocne, męskie piersi, które wy macie.

Na zakończenie zademonstrowali Kaszubi P. Marszałkowi swoje tańce i odśpiewali szereg pieśni ludowych. Po skończonej uroczystości pomaszzerowali Kaszubi przez miasto na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie również złożyli wieniec.



## Chłuba nowoczesnej nauki i higieny. Pięcioraczki kanadyjskie.

Wydanie na świat pięciorga dzieci — pięcioczek — przez p. Dionne w Kanadzie jest rzadkością naukową, zdarzającą się raz na 50.000.000 urodzeń. Szanse utrzymania przy życiu pięcioczek są tak małe, że dotychczas w historii nie zanotowano ani jednego wypadku tego rodzaju, oprócz pięcioczek kanadyjskich, które dotychczas cieszą się doskonałym zdrowiem i niedawno obchodzili 3 rocznicę urodzin. Nie ma obecnie powodu obawiać się, że nie uda się wychować pięcioczek kanadyjskich, zapewniono im bowiem najlepszą opiekę, wykonywaną przez rząd kanadyjski w imieniu króla Anglii.

Ostatnio znaleziono drzeworyt, przedstawiający pięcioczek urodzone przez biedną mieszkankę w Strassburgu w r. 1566. Pod drzeworytem odcyfrowano tekst wyjaśniający, że ten niezwykły wypadek zdarzył się w Strassburgu i uważany był za tak wyjątkowy, że został uwieczniony przez jednego z ówczesnych artystów. Rysunek ten został następnie odbity w większej ilości egzemplarzy i sprzedawany, jak obecnie sprzedawane są gazety. W dalszym ciągu tekst wyjaśnia, że obok łóżka położnicy stoi akuszka, a kobieta przewijająca niemowlęta przyjęta została do pomocy ze względu na „nadmiar pracy”. Dalej czytamy, że wszystkie pięć maleństw zmarło w dniu urodzenia jedno po drugim — wreszcie znajdujemy szczegółowy opis przyjścia na świat pięcioczek i uwagę, że matka ich poprzednio urodziła trojaczki. Matka pięcio-

raczków z XVI w. nie była pod opieką dr. Dafoe, lekarza-opiekuna pięcioczek kanadyjskich.

W owych czasach medycyna była połączeniem zdrowego rozsądku z zabobonem. Lekarz obecny przy porodzie opierał się na czarnej magii, którą posługiwał się również wówczas, gdy dzieci były chore — o ile w ogóle żyły po urodzeniu! Jak różni się ówczesna prymitywna opieka lekarska od opieki, jaką cieszą się obecnie najsłynniejsze dzieci świata, pięcioczek kanadyjskie. Od chwili, gdy przyszły na świat nie było dla nich zbyt kosztowne. Obecnie żyją one w luksusowych warunkach, rosną i rozwijając się normalnie.

W jaki sposób utrzymać przy życiu pięcioczek kanadyjskie? Oczywiście pięcioczek są bardzo małe przy urodzeniu. Pięcioraczki kanadyjskie, które przyszły na świat przed czasem, były tym bardziej delikatne. Skóra ich była tak miękka, że należało je kapać jedynie w oleju oliwkowym. Gdy pięcioczek kanadyjskie trochę podrosły i można je było kapać w wodzie z mydłem, wybrano dla nich mydło światowej sławy, wyrabiane na olejkach palmowym i oliwkowym.

Dzięki tym zabiegom pięcioczek kanadyjskie będą rosły nie tylko zdrowo — będą one posiadały czar pięknej cery, która sama przez się zapewnia każdej kobiecie urok i wdzięk.

Przed pięcioczekami otwiera się wielka i promienna przyszłość!

(2535)



## W Zakopanem duży śnieg.

**Zakopane. (PAT)** W dniu 11 listopada wieczorem po kilkugodzinnym opadzie deszczowym zaczął padać obfity śnieg, który sypiąc przez całą niemal noc, pokrył już nie tylko szczyty tatrzańskie i regle, ale całe Zakopane kilkunascentymetrową warstwą śnieżną, utrzymując się do tej pory. Warstwa śniegu dochodzi w górach do kilkunastu, a w samym Zakopanem do blisko 10 centymetrów grubości.

## Stron. Pracy organizuje kluby radzieckie.

**Gniezno, 12. 11.** Poza zorganizowanym już klubem radnych w Katowicach, Stron. Pracy przystępuje do organizowania klubów radzieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu. W tych dniach rozpoczął prace Klub Radziecki w Gnieźnie, występując już pod znakiem Stronnictwa Pracy.

## Skop zamordował chłopca.

**Świecie. (t)** Wsi Biechówko pod Drzycimem, powiatu świeckiego postradał w osobliwych okolicznościach swe życie 6-letni synek rolnika Ziółkowskiego. W ogrodzie sąsiada Ziółkowskiego chodziła gromada owiec, a wśród nich rosły baran, którego z za plotu drażnili chłopcy. Zwierzę rozwścieczone wybrzykami chłopców, rzuciło się ku nim i dopadło właśnie małego Z., którego silnymi uderzeniami swych rogów w pierś pozabawiło życia, z nim nadbiegła jakaś pomoc.

## Nie jest obojętne, ile prądu zużywa radio.

Wysokowartościowa superheterodyna o zużyciu prądu małej żaróweczki była oddawnym marzeniem radiosłuchaczy. Takim odbornikiem jest właśnie i jedynie tylko super Fenomen. Dzięki układowi „Ekonomizator prądu” daje on 50% oszczędności prądu przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Różnica wynosi około 3,60 zł miesięcznie. Nabywca supera Fenomen Mz., który wpłaca za aparat miesięczną ratę 20 zł, płaci faktycznie tylko 16,40 zł, gdyż różnicę 3,60 zł zaoszczędza miesięcznie na prądzie. Jest to wielka różnica, bo w przeciągu zaledwie paru lat przez szybką amortyzację otrzymuje się ten odbornik darmo. To też szerokie rzesze radioamatorów z entuzjazmem przyjęły wiadomość o pojawieniu się na rynku tego fenomenu techniki radiowej. Niezwykła, po raz pierwszy uzyskana 50% oszczędność prądu jest rewelacyjną dla tej klasy odborników. Bo super Fenomen Mz. jest superheterodyną o wysokich wartościach technicznych, wspaniałym tonie, niskiej cenie — jest on najodpowiedniejszym dla wszystkich radioamatorów.

Telefunken super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu” kosztuje 289 zł za gotówkę, a na raty przy zaliczce 20 zł spłata przez 16 miesięcy wynosi 20 zł miesięcznie. Warto również podkreślić, że w miejscowościach, gdzie są stosowane ograniczniki prądu, nawet najmniejszy 50-watowy ogranicznik całkowicie wystarcza dla korzystania z radia i ze światła równocześnie.

# Przyjaciółki księżnej Windsoru

## Niezwykła kariera pań z otoczenia pani Simpson.

Gdy wydawnictwa Hearsta ujawniły szczegóły trwającego od dłuższego czasu romansu księcia Windsoru, naówczas jeszcze króla Wielkiej Brytanii, i gdy wypłynęło na światło dzienne nazwisko jego wybranki, pani Simpson — raz po raz zaczęły się też pojawiać na łamach prasy światowej nazwiska osób, zaprzyjaźnionych z kobietą, dla której król rzekł się tronu. Obecnie, gdy perypetie związane z abdykacją się skończyły, gdy minęły echa ślubu księcia Windsoru z panią Simpson, kronikarze prasy amerykańskiej zaczęli dociekać, kim są ludzie, którzy dopomogli zakochanej parze w czasie piętujących się przeciw ich małżeństwu trudności, z jakiej sfery wywodzą się szczególnie przyjaciółki pani Simpson, które — jak się obecnie okazuje — stanowią częściowo jej nieoficjalny „dwór”.

Księstwo Windsoru nie odbywają swoich ostatnich podróży samotnie, względnie tylko w otoczeniu sekretarza księcia, — towarzyszą im jeszcze dalsi zaufani przyjaciele, którzy wchodzi w skład ich stałego otoczenia. Bardzo ciekawą i znamieną jest kariera kilku najbliższych przyjaciółek ex pani Simpson, obecnej małżonki księcia Windsoru. Kariera tych kobiet nie odbiega daleko od dziejów wspaniałej kariery Wallis Simpson. Kobiety te, pochodzące przeważnie z rodzin ubogich, dzięki swej urodzie i niezwyklej ambicji potrafiły wnieść się na wyżyny życia i znaleźć drogę do serc wybitnych finansistów i polityków.

Najpiękniejszą z pośród tych przyjaciółek księżny Windsoru jest (wedle panińskiego nazwiska) **Diana Manners**. Zawsze marzeniem jej było zostać wielką aktorką, uczęszczała do szkoły dramatycznej, a „odkryta” została przez Maxa Reinhardta, który zaangażował ją na tournée jego zespołu po Stanach Zjednoczonych. Miss Manners dzięki swej urodzie zyskała poparcie jednego z bankierów nowojorskich, który finansował tournée Reinhardta. Potrafiła ona wykorzystać koneksje bankiera dla swoich celów i przez niego właśnie poznała Reinhardta. W sztuce, w której kreowała główną rolę, wystąpiła w oryginalnym kostiumie, składającym się wyłącznie z długich powłóczystych szali tiulowych, co wywołało niezadowolone i protesty kleru. Gdy następnie ta sama sztuka, w której grała Diana Manners, miała być wystawiona w Anglii, królewski cenzor lord Cromar, chcąc uszanować purytańskie uczucia angielskiej publiczności, polecił młodemu urzędnikowi ministerstwa spraw wewnętrznych, aby uczestniczył w próbie generalnej i usunął wszystko, co by mogło razić konserwatywnych Anglików. Urzędnik ten, tak skrupulatnie pojął swoje zadanie, że w 14 dni później poprowadził miss Manners do ołtarza.

Piękna **Lady Diana** stała się później przeszkodą w wielkiej karierze swego męża, któremu konserwatyści nie mogli wybaczyć, że się ożenił z aktorką. Ale z biegiem czasu wszelkie przeszkody zostały przewyciężone dzięki osobistemu czarowi, jaki dokola siebie lady Diana rozciągała. Duff Coper został ministrem wojny i dzięki swym wybitnym zdolnościom organizacyjnym lansowany był nawet na przyszłego premiera. Aż dopiero, gdy wyszła na jaw przyjaźń jego żony z panią Simpson, znowu nastąpił zmierzch jego powodzenia, tak, że w gabinecie Chamberlaina nie otrzymał on już teki ministerialnej, a piastuje tylko godność pierwszego lorda admiralicji.

Najszybciej z pośród przyjaciółek księżny Windsoru zrobiła karierę **panna Cathleen Wolff** z Filadelfii. Jej pierwsze małżeństwo z dentystą Spotswoodem nie było wprawdzie najszczęśliwsze, ale miało tę zaletę, że Cathleen zamieszkała w Waszyngtonie, gdzie dzięki swej urodzie cieszyła się wielkim powodzeniem i wkrótce poznała tam hrabiego Erwina von Schönborn, który zakochał się w niej i wkrótce się z nią ożenił. Po ślubie wyjechał z piękną Amerykanką do Europy i zamieszkał w swoich dobrach koło Munkeca. Szczęście małżeńskie trwało od roku 1911 do 1925.

Po tym nagle pojawiła się w prasie wiadomość, że **Kitty Schönborn**, pani ex Spotswood, z domu Wolff, rozwiodła się w Paryżu, a wkrótce po tym wyszła za mąż za barona Rotschilda, którego zamek w Enzesfeld stał się w roku 1936 przystanią dla księcia Windsoru tuż po jego abdykacji.

Wszyscy pamiętają też dobrze okres pobytu księcia Windsoru na zamku w Enzesfeld, skąd porozumiewał się telefonicznie i przez specjalnych kurierów z ówczesną swoją narzeczoną panią Simpson, bawiącą we Francji.

Dalsza przyjaciółka księżnej Windsoru panna **Elsie de Wolfe** młodość swoją spędziła w Nowym Jorku. W 18 roku życia, jako zdolna dekoratorka wnętrz, znalazła posadę w jednym z tamtejszych przedsiębiorstw. Traf chciał, że radca poselstwa angielskiego lord Mendl polecił tej samej firmie urządzenie wnętrza jego luksusowej willi. Przedsiębiorstwo wysłało na miejsce swoją najzdolniejszą dekoratorkę, miss Elsie de Wolfe. Istotnie willa była piękna, a urządzenie

wnętrza było dopełnieniem wspaniałej całości. Brakowało tylko — pani domu. Ponieważ miss de Wolfe sądziła, że w sam raz nadawałaby się na tło do tej dekoracji, — podała swemu zleceniodawcy rękę... na całe życie. W chwili obecnej lord Mendl jest attache prasowym ambasady angielskiej w Paryżu. W domu jego państwo Windsorowie znaleźli już kilkakrotnie, jak i ostatnio, serdeczną gościnę. Na wspaniałych przyjęciach wydanych przez czarującą żonę lorda obecni byli także przyjaciele księcia Windsoru, nie mniej jednak zaproszono kilka dalszych przyjaciółek ex pani Simpson.

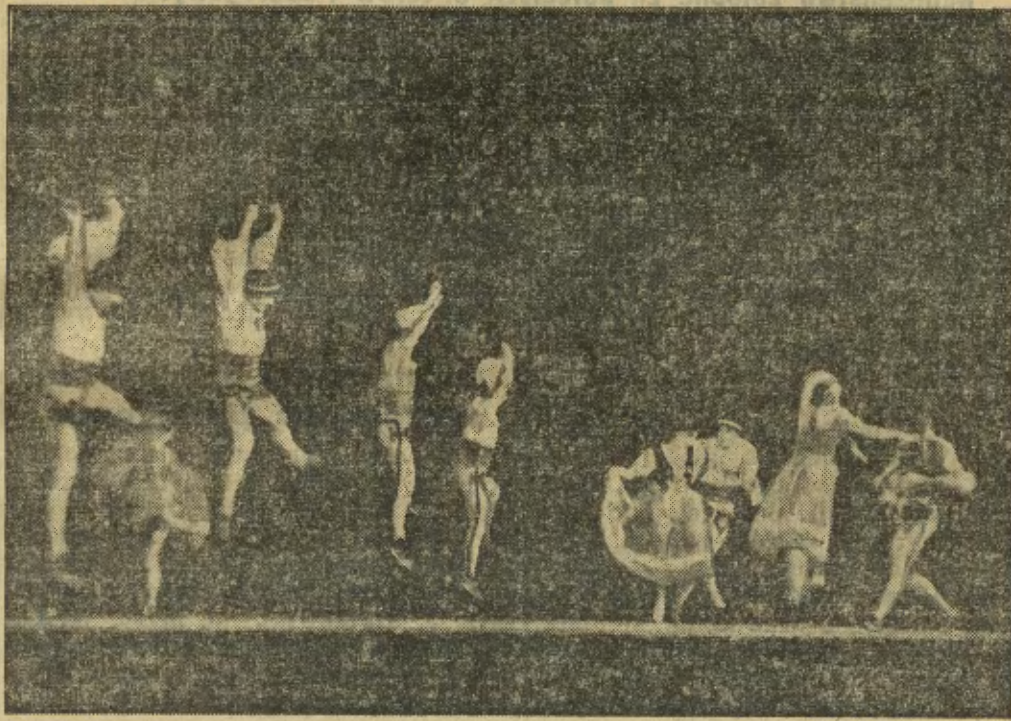
Tak np. znalazła się w tym gronie **Ethel Phelps**, córka miksera barowego z Kalifornii, dziś lady Cunard, żona największego angielskiego przedsiębiorcy okrętowego Hermana Rogersa, która po dwukrotnym rozwodzie poślubiła multimilionera p. Cunarda i zamieszkała w luksusowej willi na Riwierze. Nazwisko pani Rogers wielokrotnie przewijało się przez łamy prasy, ponieważ u niej przede wszystkim zamie-

szkała Walis Simpson, tuż po opuszczeniu Londynu.

Ponadto obecna była na bankiecie **pani Bedaux**, która gościła książęcą parę na zamku Cande. Pani Bedaux, przystojna brunetka z Nowego Jorku, rozwiodła się z pierwszym mężem, a wkrótce po tym wyszła za mąż za młodego Francuza, który przybył do Ameryki, aby tam przekonać luminarzy wielkiego przemysłu o konieczności zastosowania jego specjalnej metody racjonalizacji handlu. Dzięki koneksjom, datującym się jeszcze z okresu pierwszego małżeństwa, pani Bedaux umożliwiła młodemu Francuzowi uzyskanie audiencji u najwybitniejszych magnatów finansowych Ameryki, odgrywających decydującą rolę w życiu gospodarczym. I powiodło mu się.

Oto pokrótce historia przedsiębiorczych i ambitnych przyjaciółek pani Simpson, które poprzez najwyższe przeszkody dopięć potrafiły najwyższych zaszczytów i znalazły się w gronie „wyższych dziesięciu tysięcy”...

## Polski taniec narodowy triumfuje.



Balet Parnella, znany z zajęcia pierwszego miejsca na Olimpiadzie berlińskiej, w ub. roku rozpoczął obecnie nowe tournée artystyczne po Europie od Berlina, gdzie odniósł wielki sukces. Szczególnie podobały się Niemcom tańce góralskie.

## Apetyty i pragnienia mocarzy świata.

### Co jedzą i piją cesarz Japonii, Mussolini, Hitler, Stalin i Mustafa Kemal.

„Powiedz mi, jak jesz, a powiem ci, kim jesteś” — oto słowa Brillat-Savarin. Zobaczymy, czy można je zastosować do dyktatorów.

Panujący nad 98 milionami Japończyków potomek 2500 lat trwającej dynastii, cesarz Hirohito nie używa alkoholu, nie pali, nie pija herbaty po południu i je czasem na sposób europejski, przeważnie zaś dania japońskie. Jego pracowity dzień zaczyna się o godzinie 6 rano.

Również „rannym ptaszkiem” jest Benito Mussolini, władca 42 milionów „czarnych koszul” i 8 milionów czarnych mieszkańców Etiopii. Filiżanka czarnej kawy i kawalek chleba — oto śniadanie, po którym, już o 6.30 wsiada na konia. Patrząc na jego, mimo niskiego wzrostu, okazała dosyć tuszę, nie chce się wierzyć, że obiad jego składa się przeważnie z sałat i owoców, a tylko bardzo rzadko z kawałka mięsa lub ryby. Pomiędzy tym obiadem a późną kolacją, składającą się z szklanki mleka i owoców, jada on tylko winogrona. Kraj dostarcza ich pod dostatkiem o każdej porze roku: w lecie Sycylia, jesienią okolice Rzymu, zimą północna Italia, a na wiosnę Libia. Il Duce nie pali i nie pije. Rzadko kieliszek wina.

Jego obecny najserdeczniejszy „socius” Adolf Hitler jest amatorem mleka i kasz. Podczas kiedy całe jego otoczenie, składające się z normalnych zdrowych Niemców „opycha się” ciężkimi narodowymi potrawami, on sam spożywa swe kaszki, sałatki i owoce. Mięsa nie jada zupełnie. Woli ryż na słodko z cynamonem lub płatki z surowych kartofli smażone na oleju. Gdy go ktoś zapytał, czy mu się nie nudzi taka jednostajna kuchnia, odpowiedział: „Ale przecież ja sobie ją urozmaicam; czasem

jem jajka z sałatą, a czasem sałatę z jajkami”. Podczas swych licznych podróży Hitler nie je prawie nic: wystarcza mu nierzadko butelka wody mineralnej lub sandwicz. Jego kucharz, dawny właściciel restauracji w Berlinie, ma dużo czasu. Zużywa go na grę na harmonii ręcznej, co Hitler bardzo lubi. Od czasu, kiedy Hanfstaengel, ratując swe życie, przestał mu grać na fortepianie, a Ribbentrop musiał również zarzuścić grę na skrzypcach, wystarcza mu harmonika.

Główny sekretarz Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, a w rzeczywistości najbardziej nieograniczony dyktator i rządcą 171 milionów mieszkańców Rosji Sowieckiej, Stalin, jada sobie „po kaukasku” tłustą baraninę, przede wszystkim dobrze zakropioną również kaukaskim winem. Przepada za słodyczkami, szczególnie za wschodnimi smakołykami, gdzie orzechy i konfitury grają główną rolę. Ponieważ Stalin żyje w ciągłym strachu o swe życie, więc każda potrawa musi być uprzednio próbowana.

Taki sam urząd do próbowania potraw istnieje na dworze ostatniego dyktatora Mustafy Kemala Atatürka. Jest to posada dobrze płatna, bo około 7500 zł miesięcznie. Ale nieco ryzykowna. Tym bardziej, że próbować trzeba dużo, gdyż dyktator je bardzo obficie i często. Pije również dużo wbrew Koranowi. Kemal nic sobie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc. Przedstawiciel obcego mocarstwa, akredytowany w Ankarze, musi przede wszystkim umieć dobrze pić. Inaczej nie może liczyć na powodzenie, gdyż nigdy nie znajdzie się w gronie tych, w których towarzystwie Mustafa Kemal lubi przebywać. M. S.

# Aktor,

którego się nie zapomni.



ZNAKOMITY ODTWÓRCA „WŁADCY”.

(j) Jeden z największych tragicznych światła — Emil Jannings należy do tego rzędu artystów, którzy nie dają się zdystansować młodym talentom. I kiedy sławny aktor obchodził dnia 23 lipca 1937 roku — 50-tą rocznicę swoich urodzin, prasa całego świata poświęciła mu wiele miejsca, podając ciekawe szczegóły jego sławnego i pełnego sukcesów życia.

W dzień swoich urodzin za zasługi na polu rozwoju sztuki został Jannings powołany do Senatu Artystycznego, otrzymał tytuł profesora i został mianowany artystą państwowym.

W młodym wieku był artystą teatralnym, który w 27 roku życia zdobył rozgłos na scenie „Deutsches Theater” w Berlinie, gdzie grywał w sztukach Ibsena, Kleista i Hauptmanna.

Pierwszy kontrakt filmowy podpisał artysta w popularnej kawiarni literackiej „Größenwahn” („Mania wielkości”). Debiutował przed kamerą jako partner Erny Morena w filmie „Biedna Ewa”.

Po tej próbie kariera Janningsa rozwinęła się w błyskawicznym tempie. W każdym filmie stwarzał postacie pełne ekspresji, wprawiając w podziw publiczność i krytykę, zdobywając sobie pierwsze miejsce w rządzie sław filmowych. Potwierdzeniem tego były dalsze filmy, które zwróciły na niego uwagę amerykańskich producentów. W filmie „Madame Dubarry” partnerką Janningsa była wówczas nie mniej sławna Pola Negri. Do niezapomnianych kreacji filmu niemieckiego należą: rola Henryka VIII w „Annie Boleyn”, Faraona w „Żonie Faraona”, Mefistofelesa w „Fauście”.

Przed wyjazdem do Hollywood w roku 1927, które zaangażowało Janningsa do filmu „Ostatni rozkaz”, za który otrzymał odznaczenie Amerykańskiej Akademii Sztuki, wielki tragiczny nakręcił w Europie „Braci Karamazow”, „Portiera hotelu Atlantic” oraz „Variete”.

Po powrocie do Europy sławny, ale już zmęczony i tęskniący za ciszą domowego ogniska artysta ukazał się jeszcze w „Zapomnianym człowieku” oraz „Błękitnym aniele” z Marleną Dietrich.

Po skończeniu zdjęć nie daje się skusić ponętными propozycjami i ucieka do Austrii nad Wölfgansee, gdzie ma wielką posiadłość ziemską. Na wsi mieszka dorosła córka artysty Ruth i żona, dawna artystka teatralna Gusti Holl, które wraz z Janningsem z zapałem oddają się pracy ogrodniczej.

Jannings zdał od pracy i świata spędza na łonie rodziny całe 3 lata. I gdy coraz uporczywiej rozchodzą się pogłoski, jakoby się zupełnie wycofał z życia czynnego, artysta sprawnie wszystkim nie miała niespodziankę. Wraca. Za rolę w filmie „Traumulus” zdobył rok temu na wystawie weneckiej najwyższe odznaczenie, a obecnie znów dowiadujemy się, że na tegorocznej wystawie puchar hr. Volpi dla najlepszego artysty zdobył Emil Jannings za film „Władca” reżyserii Veit Harlana.

Artysta, kochający wieś, dom i rodzinę, wraca znów do Austrii, jednakże ze scenariuszem do nowego filmu p. t. „Strzaskany puchar”, aby go w spokoju przestudować i aby znów stworzyć dzieło, które na długo pozostanie w pamięci.

### SUKCES AUTORA.

W Wiedniu wystawiono niedawno nową sztukę wiedeńskiego autora. Powodzenie mniej niż średnie.

Po premierze do aktorów, siedzących w restauracji, podchodzi stały bywalec teatralny, który nie był na premierze.

- No, jak tam było?
- Owszem, owszem...
- Autora wywoływali?
- Owszem.
- Dużo razy?
- Raz. Do telefonu.





# Wielkopolski Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejów. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżurny nocny pełni apteka Pod Lwem.

### Repertuar kin:

Słońce: „Znachor”.

Świt: „Róża”.

Stylowy: „Postrach opery”.

— **Bezpłatne wyszkolenie pilota motorowego.** Zarząd Aeroklubu Kujawskiego przyjmuje zgłoszenia na bezpłatne wyszkolenie jednego pilota motorowo-turystycznego. Pierwszeństwo wśród kandydatów ma oficer rezerwy w wieku do 30 lat, zamieszkały stale w Inowrocławiu. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 bm. prezes aeroklubu kujawskiego dr Zborowski, Narutowicza 55.

— **Wieczór autorów Bieckiego.** Zgromadził dużo publiczności. Słowo wstępne wygłosił red. Dereżyński, po czym Fr. Biecki wygłosił referat autobiograficzny, zyciowiec przyjęty przez słuchaczy. W dalszym ciągu wieczoru, urządzającego przez grono przyjaciół harcerzy, bracia Jan i Aleksy Łukasikowie popisali się na skrzypcach, a p. Czesław Breliński wypowiedział urywki ze „Smetnic Ziemi”, „Maków i Modraków” pióra Bieckiego. Poza tym harcerzyk S. Ostrowski zadeklamował „Do lutni”, również Bieckiego. Miłą niespodzianką był występ gimnazjalisty Bartzówny, która przy fortepianowym akompaniamencie Z. Brzostkówny zagwizdała wiązankę kujawiaków i „Poranek”. Na życzenie publiczności Biecki recytował trzy własne utwory. Na zakończenie p. Marcin Strachanowski, współorganizator imprezy, podziękował za przychylność publiczności, która na apel dyr. Synoradzkiego rozkupila 60 egz. „Smetnic Ziemi” Bieckiego.

— **Zebranie Związku Powstańców Wlkp. w Matwach** odbyło się w sali kina. Obrady zagalę prezes p. Haber. Sekretarz p. Kuźniacki Leon odczytał protokół i okólniki związku oraz dekret komisji weryfikacyjnej, na mocy którego uznani zostali pp. Płotka Ludwik, Kozłowski Roman, Spajer Leon, Borczykiewicz Leon, Sikorski Roman, Dzikowski Jan, Fabiszewski Józef i Nawrocki Józef. Do koła weszli jako nowi członkowie: Domański Fr., Spajer Sylwester, Radziński M. Fabiszewski Szczepan, Orczykowski Władysław i Czajkowski.

— **GĘBICE.** (mk) Pobłogosławiony został tu związek małżeński pomiędzy p. Jeszką Stefanem z Myślątkowa a p. Gazińską Marią z Gębic.

— **PAKOŚĆ.** Pod przewodnictwem prezesa St. Omieńskiego odbyło się w niedzielę 7 bm. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, oddział Pakość. Ruchliwa i bardzo żywotna organizacja przystąpiła już do omówień urzędowania uroczystości w dniu 6 stycznia 1938 r., która to data przypomina wymarsz pakościej kompanii powstańczej na podbój Inowrocławia w r. 1919.

— Mimo kryzysu społeczeństwo tutejsze doświadczało ujawniło zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa, bowiem, jak się okazuje, podczas tygodnia szkoły powszechnej w dniach od 5—12 ub. miesiąca zebrano na ten cel kwotę 194,72 zł.

— 7 bm. Tow. Gimnastyczne Sokół urządziło na sali p. Rafińskiego występ, składający się z przedstawienia amatorskiego, 2-aktówki ludowej pt. „Ofensywa żalotników” oraz pokazów na sprzętach i akrobacji. Prawdziwym entuzjazmem wzbudził taniec góralski, wyprowadzony przez dh. naczelnika Wł. Koniecznego. Po występie odbyła się skromna zabawa taneczna.

— W poniedziałek 8 bm. przed poł. rozstał się z tym światem bardzo ceniony obywatel naszego miasta, mistrz kominiarski Wiktor Różański.

— W niedzielę 7 bm. wieczorem skradziono z podwórza nowobudującej się apteki balustradę od schodów, wartości 100 zł. Jak sprężysta jest nasza policja świadczy najlepiej fakt, że mimo późniejszego zgłoszenia kradzieży, bo dopiero w poniedziałek o godz. 16 tego samego dnia o godz. 17 łup został odebrany, a sprawcy ujęci.

— **KCYNIA.** (ks) We wtorek 8 bm. rada miejska dokonała wyboru nowego burmistrza w miejsce zmarłego śp. Maksymiliana Ziolkowskiego. Zgłoszono dwóch kandydatów: p. Drożdżyński Stefan z Łobzenicy i b. burmistrz Zbyszynia n. Szostak Władysław. 7 głosów padło na p. Drożdżyńskiego, 5 głosów na p. Szostaka. Burmistrem wybrany został p. Drożdżyński z Łobzenicy.

— **ZNIN.** Sąd grodzki na czwartkowej rozprawie skazał za kradzież gotówki 175 zł na szkodę Stan. Wolnego w Ryszewie — Jana Koczorowskiego i Walentego Czecha w Ryszewie na karę po 6 miesięcy więzienia, wymierzając Czechowi ponadto 7 miesięcy za paserstwo, łączny wymiar kary wynosił 10 miesięcy więzienia.

— Czwartkowe zebranie tow. gimn. Sokół cieszyło się liczną frekwencją gości i członków. Przewodniczył prezes p. Olszewski. Z zainteresowaniem wysłuchali zebrani referatu o tworzeniu sokolstwa polskiego, jego wybitnej działalności itd. wygłoszonego przez dh. mec. Sobocińskiego. Nie mniej zainteresowania wzbudził referat prezesa Olszewskiego na temat współpracy sokolstwa z wojskiem polskim, rzucając przy tym chwalebny apel, żeby wszyscy opodatkowali się na dobro armii polskiej. Ma być zakupiona broń dla 2 pułków wielkopolskich, a uroczyste wręczenie broni władzy wojskowej ma nastąpić w święto Trzech Król 1938 r. Druhowie uczęszczający regularnie na ćwiczenia, otrzymali wartościowe nagrody. Praca w Sokole Zeńskim postępuje i życzymy, aby trwała w harmonijnym nastroju jak najdłużej.

— W ub. środę zmarł w Obornikach w wieku 76 lat emerytowany nauczyciel śp. Karol Pościech. Zmarły był przez długie lata zatrudniony przy szkole powsz. I kl. w Łysininie, powiat żniński.

(k) W ub. wtorek zasiedli na ławie oskarżonych Miecz. Dopierała z Biskupca, pow. Konin, Ant. Krawczyński z Bydgoszczy i Ignacy Bułera z Chrzanowa, pow. żniński o to, że na szkodę Fryderyka Schwanta w Tonowie skradli we wrześniu br. dwa rowery i odzież wartości 250 zł. Tak Dopierała jak Krawczyńskiego sąd skazał na 8 miesięcy więzienia, Bułere ulewnił dla braku dostatecznych dowodów, jakkolwiek jest już kilkakrotnie karany za różne przestępstwa.

— **ŁABISZYN.** (lm) W ub. niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne Kat. Stow. Młodzież. Interesujący referat pt. „Zadanie mężczyzny w świecie dzisiejszym” wygłosił dr Kończal z Barcina. Wybrano tymczasowy zarząd, w którego skład weszli pp. prezes Blaszkiewicz, zast. mgr Pawłowski, sekretarz Krajniak W., skarbnik Staszak. Na członków zapisało się 90 mężczyzn wszystkich stanów.

— **Ub.** tygodnia pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Feliksem Dembowskim a p. Zofią Kekówną, oboje z Łabiszyna.

— **TRZEMESZNO.** (mk) Srebrne gody małżeńskie obchodził m. szewski p. Kiliński wraz z żoną.

— **GNIEZNO.** (fb) W sali par. św. Wawrzyńca odbyło się 6 bm. zebranie emerytów, któremu przewodniczył prezes p. St. Kucharski. Po powitaniu prasy, członków i załatwieniu spraw bież. złożył prezes sprawozdanie, przedstawiając obecny stan sprawy uchylecia dekretów z r. 1935, po czym uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się bezwzględnego uchylecia dekretu odliczającego ¼ część lat służby w państwach zaborczych i zaniechania pobierania od emerytów podatku specjalnego od wynagrodzeń oraz zaniechania mnożenia emerytów i powołania przedwczasnie emerytowanych do służby.

— W Niechanowie pod Gniezdem pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy p. Leokadią Strancówną z Niechanowa a p. Łyskawą z Gorzykowa.

— W Strychowie pod Gniezdem wykryła policja w domu rolnika Matajewskiego fabrykę fałszywych pieniędzy, gdzie na gorącym uczynku podrabiania i odlewania monet ujęto karanego już za podobne przestępstwa 42 letniego J. Bejmowicza z Gniezna, zam. przy ul. Rybnej 13 i St. Bejmowicza (ul. Cierpięgi 5).

— **OSTRÓW.** Z parku miejskiego im. Marcinkowskiego wyfrunął jeden z hodowanych w stawku parkowym łabędzi. Kiedy przelatywał nad stadionem KPW, zastrzelili go bawiący się tam chłopcy. Niewątpliwie wybrzyk łobuzów zostanie przykładnie ukarany.

— W tych dniach pojawił się na bruku ostrowskim i kaliskim pewien przystojny młodzieniec, podający się za b. właściciela kabaretu w Grudziądzu, Eugeniusza Branda, który wzbudziłszy zaufanie, zakupił na raty kilka aparatów radiowych w szeregu firm dla swej kawiarenki w Skalmierzycach. Po niewczasie dopiero stwierdzono, że kawiarnia tak tam nie istnieje, a Brand nie jest w ogóle znany.

## Pierwszy zjazd rzemieślników Borów Tucholskich.

— **Tuchola.** (fm) 7 bm. odbył się w Tucholi pierwszy gospodarczo-organizacyjny zjazd rzemieślników samodzielných powiatu tucholskiego. Zjazd inaugurowało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem przedstawicieli władz i rzemieślników. Przy udziale przeszło 300 rzemieślników odbyło się w Browarze zebranie zjazdowe, które zagalę prezes Tow. Rzem. Samodz. p. Strzelecki. Marszałkiem zjazdu wybrano prez. hon. p. Augustyńskiego. Przemówienia wygłosili pp. starosta pow. Hryniewski, nacz. urzędu skarbu. Konarski, kier. szkoły dokszałca. Ossowski, kpt. Świnarski i Prański, którzy podkreśliли ważną rolę rzemieślnictwa w powiecie.

Referat programowy wygłosił prezes Zw. Tow. Rzem. Chuz. na Pomorzu p. Mollin z Grudziądz. Referent domagał się powołania specjalnych komisji w celu zwalczania

rozgałęzionego partactwa we wszystkich prawach zawodach oraz oddawania prac urzędowych fachowym rzemieślnikom.

Drugi referat wygłosił p. Grobelny. Wyraził konieczność zajęcia się bliżej sprawą wychowania uczeni i dokszałciana czeladników przez zorganizowanie ich.

Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której przemawiali m. in. pp. st. cechu piekarzy Satzke i Prański, st. cechu stolarzy Jaruszewski, prezes Strzelecki, burmistrz Saganowski, Kallas, st. cechu kowalskiego Gulowski, prezes Czeladzi Rzem. Hering, kier. Ossowski. W wyniku dyskusji zjazd uchwalił rezolucję, domagającą się likwidacji warsztatów partackich, przysiężenia nowelizacji przepisów prawa przemysłowego, zniesienia samodzielnego prawa chałupniczego i przemysłu domowego.

— **WĄBRZEŻNO.** Od dłuższego czasu jacyś wandalie łamali, a niejednokrotnie nawet wyrwywali drzewka z korzeniami na nowej drodze do Frydrychowa. Jest to bardzo przykre objaw, tym bardziej, że barbarzyńcy robią to bezzwrotnie, li tylko dla „fantazji”.

— W sali p. Kostrzewy staraniem Akcji Katolickiej urządzono uroczystą akademię ku czci Chrystusa Króla, która przerosła się w potężną manifestację uczuć katolickich. Pięknie przybrana scena, na której wznosił się posąg Chrystusa Króla, otoczyły sztandary miejsc. organizacji i towarzysów. Licznie zebranych przywitał prezes Akcji Kat. burmistrz Schwarz, po czym nastąpiły śpiewy, deklamacje itp. O zasługach kościoła katolickiego obszerny referat wygłosił prezes KSM m. Rzeczkowski.

— **WEJHEROWO.** (p) Cygan Łakatosz Stefan podczas jarmarku w Wejherowie zamienił konia z rolnikiem Reszkim Józefem, który mu wręczył fałszywy dowód konia. Cygan zameldował o fakcie policji, która zatrzymała konia wraz z dowodem na czas dochodzeń do swej dyspozycji.

— Teatr kaszubski im. Dardowskiego, który chlubnie spełnia swą misję na Kaszubach i w ogóle na wybrzeżu, uczcił ostatnio stulecie urodzin Michała Bałuckiego, wystawiając jego komedię pt. „Grube Ryby”. Przedstawienie cieszyło się ogromnym powodzeniem. Sala przepełniona była po same brzozi tak, że wiele osób musiało odejść

od kasy z powodu wyprzedzenia wszystkich miejsc. Doskonale obsadę poszczególnych ról komedii stanowili pp. Heleńska, Kicia-kówna, Piotrowiczówna, Biliński, Heleński, Przybłiski, Tyłak i Wojski. Poza tym zespół mandolinistów odegrał bardzo udatnie wiązankę pieśni polskich.

— **WIĘCBORK.** (wt) Tow. św. Wincentego a Paulo w Więcborku urządziło w niedzielę 7 bm. w sali p. Szopka przedstawienie amatorskie pt. „Stryj przyjechał” i „Kariera dr. Głodomorka”, komedie w 1 akcie. Amatorzy wywiązyali się z swoich ról dobrze, co zawdzięczać należy reżyserce p. Barganowskiej.

— 7 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Inwalidów Wojennych, które zapoczątkował prezes p. Wojciechowski. Po odczytaniu przez sekretarza Kunke protokołu powzięto uchwały w sprawie funduszu pośmiertnego dla zmarłych członków i omawiano sprawy organizacyjne.

— Pod przewodnictwem prezesa J. Szalskiego odbyło się 7 bm. zebranie Tow. Ludowego. Po zagajeniu uczczono pamięć zmarłego członka hon. śp. Wincentego Masiaka. Referat nt. „Kwadrans ewangeliczny” wygłosił ks. dziekan Wilnowski. Odczyt pt. „Polskie kupiectwo i rzemiosło idzie naprzód” wygłosił p. Szalski junior.

— **ŻALNO, pow. Tuchola.** (fm) Zespoły przysposobienia rolniczego przy KSM m. i z. w Żalnie, Kęsowie i Kiełpinie urządziły w

niedzielę wystawę przysp. rolniczego. Wystawę poprzedziło uroczyste zebranie sprawozdawcze, które zagalę prezes hon. TRP Stan. Rakowski, w obecności starosty Hryniewskiego, prezesa Welterówny, prezesa Mechlińskiego, sołtysa Szpajdy i licznej rzeszy zebranych. Po sprawozdaniu poszczególnych zespołów, przemówienia wygłosili starosta Hryniewski i inż. Czekała z Pawłowa. Szczególnie zespoły, kończące już III stopień, poszczycić się mogą pięknym dorobkiem. To też w zamian za to zespoły męskie Kęsowo i Żalno otrzymały po 10 drzewek owocowych, zaś z zespołu żeńskiego Żalno każda uczestniczka otrzymała w upominek piękną książkę kucharską. I stopień Żalno otrzymało 100 kg soli potasowej, zespół męski Żalno 100 kg soli potasowej. Poza tym p. Czapiewski otrzymał za wzorowego stadnika 100 kg soli potasowej. Wręczenia nagród dokonał starosta Hryniewski. Następnie dokonano otwarcia wystawy, na której każdy zespół wystawił piękne i gustowne stoisko.

— **TCZEW.** (as) Wydział karny s. o. na sesji w Tczewie rozpatrywał sprawę robotnika Teofila Piotrowicza z Tczewa, oskarżonego o dokonanie zużycia rabunku ulicznego. 18 września br. Piotrowicz w śródmieściu Tczewa zastąpił drogę sądziwemu staruszki 76-letniemu Janowi Misco, zam. w Maleninie (pow. Tczew), od którego usiłował wymusić na wódkę 25 gr. Spokaszyszył się z odmową Piotrowicz zapytał staruszkę o godzinę. Sędziwy staruszek, nie przeczuwając podstępny bandyty, wydołbył z kieszeni zegarek wartości 9 zł, wówczas bandyta błyskawicznym ruchem wyrwał z rąk starca zegarek i zbiegł, lecz wkrótce został ujęty przez policję. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręg. wydał wyrok skazujący rabusia na rok więzienia.

— **KOŚCIERZYNA.** 5 bm. zostało zwołane posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewidywał m. in. wybór wiceburmistrza. O „zainteresowaniu się” sprawami publicznymi świadczą fakt, że na posiedzenie stawiło się tylko 7 radnych. Wobec tego wybór nie mógł nastąpić. Znamienne jest, że obecny wiceburmistrz, któremu wojewoda zatwierdzenia odmówił, przeszło 3 lata urząd swój sprawuje.

— W ub. czwartek po południu właściciel domu przy ul. Gdańskiej p. B. Kosznik, znalazł w piwnicy swego 16-letniego robotnika, niej. Lipskiego z Kościerzyny, dającego słabe oznaki życia. Przywołani natychmást ksiądz i lekarz zastali już tylko stygnące zwłoki. Co było przyczyną śmierci, czy porażenie prądem, które mogło nastąpić w chwili zapalania światła, czy też udar serca — wykaże sekcja zwłok.

— W salce posiedzeń w ratuszu odbyło się zebranie organizacyjne z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości. Na zebraniu został utworzony komitet obywatelski, na czele którego stanął prezes Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Bolesław Zrodowski.

— **BRODNICA.** (r) W dniu 9 bm. odbył się pogrzeb śp. Jana Peto, wł. sklepu kol. i restauracji przy ul. Mazurskiej. Kondukt pogrzebowy poprzedzały delegacje z wieńcami i postępowało w nim 11 księży. Po mszy św. w kościele farnym ruszył kondukt na cmentarz, gdzie złożono zwłoki w grobowcu rodzinnym. Zmarły liczył lat 74 i zmarł na ul. Pocztowej prawdopodobnie z powodu udaru serca.

— W dniu 8 bm. przybył z Torunia kurator okręgu szk. pom. oraz wyżsi urzędnicy kuratorium, którzy przeprowadzili lustrację tut. szkół powszechnych. Wizytacja wypadła zadowalającą.

## Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** (Toruńska 22, tel. 1294) przyjmując przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godziny 8 do 18.

— **Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

— **Dyżurny nocny** pełni apteka Pod Łabędziem Rynek, tel. 1242.

### Repertuar kin:

Apollo: „Halka”.

Gryf: „Czar cyganerii”.

Orzeł: „Młody las”.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (Legionów 28) otwarta od ogdz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Młodzież ku czci św. Stanisława Kostki.** KSM m. urządziła w niedzielę 14 bm. o godz. 16 w sali Domu Parafialnego (ul. Chelmińska) uroczystą akademię ku czci św. Stanisława Kostki.

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego mianowało p. Wrzesińskiego kierownikiem szkoły specjalnej w Grudziądzu.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 12 listopada 1937 r.

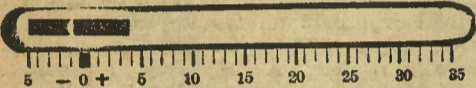
### Stan pogody.

Pochmurno i dżdżysto.

Dzień wczorajszy był prawie w całym kraju pochmurny, mglisty i dżdżysto. Na Śląsku padał deszcz ze śniegiem. Przed południem w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Małopolsce wschodniej występowały rozgwałcenia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 stopni na zachodzie do 12 st. na wschodzie kraju. W Tatrach wysokich było 1 st.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.  
Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.  
Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Sonata księżycowa”.  
As: „Książętko”.  
Mars: „Szef wywiadu”.  
Świt: „Czar cyganerii”.

### Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka” — śródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

### Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Najbliższe przedstawienie „Zemsty” w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Najbliższe przedstawienie nieśmiertelnej komedii hr. Aleksandra Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny” odbędzie się w Toruniu w sobotę i niedzielę, dnia 13 i 14 bm. o godz. 20-tej. Arcydzieło to należy do tych sztuk, które publiczność ogląda i okłaskuje zawsze z tym samym zadowoleniem. Prawdziwy polski humor, fantazja i niemal polonezowy rytm tej komedii nadają niezwykły urok temu fredrowskiemu dziełu.

„Kajus Cezar Kaligula” na niedzielnej popołudniówce.

Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni powtórzenie potężnego widowiska K. H. Rostworowskiego p. t. „Kajus Cezar Kaligula”, które z taką pieczołowitością zostało wystawione na naszej scenie. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, uprasza się o wczesne nabywanie biletów w przedsprzedaży w drogerii „Foto-Szady” Rynek Staromiejski 33, tel. 1025.

### Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 12 bm. godz. 20 Toruń: „Woźny i minister”.  
Sobota 13 bm. godz. 20 Toruń: „Zemsta za mur graniczny”.  
Niedziela 14 bm. Toruń: godz. 16 „Kajus Kaligula”, godz. 20 „Zemsta za mur graniczny”.

**W BYDGOSZCZY**  
ul. Toruńska 30, telefon 17-23.

Otwarta codziennie od g. 9 do 21 do dnia 14. XI. 1937 r.

Wstęp 50 gr od osoby. W niedzielę 1 zł.

Działy: 1. S. A. Polskie Radio. 2. Naukowo-Pedagogiczny. 3. Radiowy. 4. Elektrotechniczny. 5. Ogólny. UWAGA: Wstęp do Studia P. R. na codzienne audycje 0,40. — Korzystajcie z lokalnych kart uczestnictwa — **znaczne ulgi**

# Uroczysty obchód Święta Niepodległości w Toruniu.

Gród Kopernika uroczysto obchodził Święto Niepodległości. Miasto przystrojiło się odświętnie flagami o barwach narodowych. Na gmachach publicznych i państwowych oraz w oknach wystawowych umieszczono portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i marsz. Śmigłego Rydza w obramowaniu girland z zieleń i pięknych dekoracji.

W wigilię Święta Niepodległości o godz. 19 na Rynku Staromiejskim przed ratuszem zebrały się organizacje młodzieżowe z pocztami sztandarowymi, hufce szkolne, oddziały P. W. oraz tłumy publiczności.

Z balkonu ratusza wygłosił do zebranych podniosłe przemówienie prezydent miasta Raszeja, który specjalnie zwrócił się do młodzieży, aby w dniu Święta Niepodległości zmanifestowała swoją wierność z armią. Następnie zabrał głos przedstawiciel młodzieży, który zaznaczył w swoim przemówieniu, że młodzież staje jak jeden mąż do apelu, z którym zwrócił się do niej pan minister spraw wojskowych. Młodzież ślubuje wierność armii i jej wodzowi. Mówca wzniósł na zakończenie okrzyk na cześć bohaterkiej armii polskiej i marszałka Śmigłego Rydza, powtórzony z entuzjazmem przez zebranych.

Z przed ratusza organizacje młodzieżowe udały się z orkiestrami przed pomnik marszałka Piłsudskiego. Przybyli tu również przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Szczepańskim i generałem Thommée na czele. Przy dźwiękach hymnu narodowego złożono u stóp pomnika liczne wieńce,

po czym przed pomnikiem odbyła się defilada organizacji młodzieżowych.

Po tej uroczystości ulicami miasta przeszedł capstrzyk orkiestr. Wieczorem miasto bogato iluminowano.

Wczoraj, w dniu Święta Niepodległości o godz. 10 na placu Św. Katarzyny przed kościołem garnizonowym zgromadził się w wielki czworobok oddział garnizonu toruńskiego, organizacje społeczne, a przede wszystkim organizacje młodzieżowe ze sztandarami, które szczególnie licznie brały udział w dziesięciu uroczystościach. Wielki plac zapełniły ponadto tłumy publiczności.

Przy dźwiękach marsza generalskiego dowódca O. K. generał Thommée dokonał przeglądu zgromadzonych na placu oddziałów, po czym dały się słyszeć trzy strzały armatnie, zwiastujące początek uroczystości. Przy dźwiękach hymnu narodowego podniesiono na maszt flagę państwową.

Przed ołtarzem połowym zajął miejsce p. wicewojewoda Z. Szczepański w zastępstwie chorego p. wojewody Wł. Raczkiewicza oraz inspektor armii generał Bortnowski. Na nabożeństwie obecni byli ponadto starosta krajowy Łacki, starosta grodzki Bruniewski, prezydent miasta Raszeja, przedstawiciele urzędów, instytucyj oraz wojskowości.

Mszę św. celebrował w asyście licznego duchowieństwa biskup morski ks. dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Pienia religijne w czasie nabożeństwa wykonał chór garnizonowy.

Po mszy św. oddziały zgromadzone na placu przegrupowały się do defilady, która rozpoczęła się o godz. 11,30 na Rynku Staromiejskim przed ratuszem.

Na trybunach honorowych zajęli miejsca pp.: wicewojewoda Szczepański, insp. armii gen. Bortnowski i gen. Thommée.

Defilada ta różniła się od innych uprzednich tym, iż udział w niej wzięły i to bardzo liczne organizacje młodzieżowe, które na apel p. ministra spraw wojskowych odpowiedziały zbiorową, potężną manifestacją w dniu Święta Niepodległości.

Za oddziałami szkół podchorążych i formacjami garnizonu toruńskiego, kroczyły w defiladzie wszystkie organizacje młodzieżowe z pocztami sztandarowymi. Szli więc harcerze, KSM, Zw. Strzelecki, organizacje PW, młodzież rzemieślnicza, OMP, koła szkolne PCK, Związek Młodej Wsi, Legion Młodych, drużyna harcerska w maskach gazowych, organizacje sportowe, zawodowe i in. W dalszym ciągu postępowały organizacje legionowe i peowiackie, Sokół, Zw. Halerczyków, Cechy i wreszcie Zw. Weteranów Powstań Narodowych.

Defilada ta była wspaniałym przeżyciem dla młodzieży, która w tak imponujący sposób zmanifestowała w dniu Święta Niepodległości swą wierność dla armii i jej wodza.

Wieczorem w ramach uroczystości Święta Niepodległości odbyło się w Teatrze Ziemi Pomorskiej galowe przedstawienie „Zemsty” Fredry.

# Nauczycielstwo toruńskie radzi w sprawie oświaty pozaszkolnej.

W auli szkoły powszechnej nr 1 w Toruniu odbyła się w ub. wtorek konferencja nauczycielska, mająca na celu omówienie akcji przysposobienia przedpoborowych do obrony narodowej. Konferencję zagal inspektor szkolny Adamowicz, który w przemówieniu swym, opierając się na wywodach kuratora szkolnego na temat oświaty pozaszkolnej wezwał podwładne sobie nauczycielstwo do pracy oświatowej w myśl hasła: „Pomorz nie odda armii ani jednemu analfabecie”.

Następnie ciekawy referat na temat przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony narodowej wygłosił instruktor okr. oświaty pozaszkolnej p. Myjak, który podkreślił, że 1) akcja ta jest obowiązkowa i powszechna, 2) jest apolityczna, 3) zadaniem jej jest przygotowanie młodzieży do życia organizacyjnego według własnej woli i uznania młodzieży i 4) akcja jest ściśle związana z przysposobieniem wojskowym i dlatego pozostaje pod opieką władz szkolnych i wojskowych.

Po referacie p. Myjaka drugi referat na temat organizacji kursów dokształcających wygłosił instruktor powiatowy O. P. p. Syryk. Kierownictwo akcji spoczywa w ręku kuratora i podległych mu inspektorów szkół powszechnych. Praca naukowo-wo-

chowawcza spoczywa na barkach nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich oraz osób, które uprzednio otrzymały zezwolenie od właściwych inspektorów szkolnych.

Jeśli chodzi o akcję na terenie m. Torunia, to obejmuje ona 633 przedpoborowych roczników 1917, 1918, 1919 i częściowo 1916. Nauka trwać będzie od listopada do marca włącznie. Przedpoborowy poddany będzie egzaminowi wstępnemu celem segregacji na odpowiednie stopnie. Ukończenie 3-go stopnia uprawnia do otrzymania odpowiedniego świadectwa.

Nauka w bieżącym roku rozpocznie się uroczystie. Inauguracyjne otwarcie kursów nastąpi w dniu 22 bm. o godz. 18 (młodzież śródmieścia i Jakubskiego Przedmieścia) w szkole nr 1, dnia 23 bm. o godz. 18 młodzież z Mokrego w szkole nr 14 i w dn. 24 bm. o godz. 18 młodzież z Bydgoskiego Przedmieścia w szkole nr 14.

Konferencja nacechowana była głęboką troską o los przyszłego żołnierza polskiego, to też śmiało powiedzieć można, iż akcja przysposobienia przedpoborowych do obrony narodowej da doskonałe wyniki i że w myśl rzuconego hasła naprawdę „Pomorz nie odda armii ani jednemu analfabecie”.

# Wojownicze niewiasty.

Niewątpliwie zarząd miejski w Toruniu miał uzasadnione powody do wyrażenia niezadowolenia niej. Józefie Z., zam. na ul. Pod Dębową Górą i do przeznaczania tegoż mieszkania dla rodziny 6-osobowej, dotąd mieszkającej na 5mentarzu. Nie znaczy to, że Z. miała wyprowadzić się na ulicę. Broń Boże! Ponieważ mieszkała tylko z córką, miała przeprowadzić się do mniejszego mieszkania.

Z. jednak po otrzymaniu zawiadomienia magistrackiego powiedziała krótko, że „tylko po jej trupie można wprowadzić się do zajmowanej przez nią izby...”

Nic też dziwnego, że sekretarz zarządu miejskiego p. Lipski, który w towarzystwie dwóch policjantów przybył do mieszkania Z., zastał drzwi zamknięte. Przez okno widać było młodą kobietę, leżącą w łóżku. Ponieważ na wezwanie

nikt nie chciał otworzyć drzwi, należało to uczynić przemocą.

W chwili usuwania mebli nadeszła Z., która nie uległa się władzy nawet w mundurach i dalej „pyszczy”. Stwierdziwszy zaś, iż „chlupów jest ciężko obrabić”, nie namyślając się długo, chwyciła za miotłę, stojącą w kącie i... hejże na wroga! Zapal bojowy udzielił się również „chorej” córce Z., która szybko wstała z łóżka, chwyciła nóż i do drugiego policjanta...

Co było robić? Niewiasty z trudem rozbrojono, spisano protokół i odtransportowano do aresztu.

Epilog tej awantury rozegrał się przed toruńskim sądem okręgowym, gdzie w wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Józefę Z. na 8 mies. więzienia, a córkę jej Elżbietę G. na 6 mies. więzienia.

wskazują miejsca. „Bajka” Moniuszki mija w tych warunkach bez głębszego wrażenia.

Drugi numer programu przynosi nam pierwszy w Toruniu występ nowego profesora konserwatorium, skrzypka Stanisława Jarzębskiego. W romansie G-dur Beethovena prezentuje nam się artysta jako skrzypek o nadzwyczaj miłym tonie, o dużym stopniu wyrobienia technicznego, nie obciążony skłonnością do wirtuozowskiego efekciarstwa. Wrażenie to utwierdza i potęguje się jeszcze w drugiej części programu, zawierającej koncert a-moll Viotti'ego.

Część drugą rozpoczyna utwór raczej kameralny: Bacha koncert brandenburski D-dur na orkiestrę smyczkową, skrzypce, flet i fortepian. Na nieszczerście zawiadła zupełnie partia flewowa ne z winy wykonawcy, lecz wskutek fatalnie detonującego instrumentu.

Wynagrodził nas za to następny utwór symfoniczny: uwertura do „Ifogenii w Aulidzie” Glucka. Wystąpiły tu już pewne zalety naszej młodej orkiestry i dość duża rozpiętość dynamiczna oraz ładna — jak na młody zespół — barwa kwintetu smyczkowego. Zespół ten żył się już z swym dyrygentem i posłuszny jest jego miękki, elastycznym ruchom. Zalety te będą się niewątpliwie potęgować i będzie ich przybywać w miarę, jak koncerty symfoniczne staną się częstsze.

Do odrobienia mamy przecież tyle zalet: całą przebogatą twórczość symfoniczną ub. stulecia, młodej generacji toruńskiej zupełnie nieznaną.

„Ars longa — vita brevis” — słowem trzeba się spieszyć z następnym koncertem, może mniej uroczystym, ale zato więcej symfonicznym. **A. R.**

### Dekoracja odznaczonych orderem Odrodzenia i krzyżami zasługi.

W dniu wczorajszym, o godz. 13 odbyła się dekoracja orderami Odrodzenia i krzyżami zasługi mieszkańców województwa pomorskiego, odznaczonych w dniu Święta Niepodległości.

Dekoracji dokonał p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz w swoich prywatnych apartamentach, gdyż z powodu choroby nie opuszcza mieszkania. P. wojewoda wygłosił do odznaczonych serdeczne przemówienie, życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra Rzplitej.

W imieniu odznaczonych odpowiedział p. prezydent miasta Raszeja, dziękując za zaszczytne wyróżnienie.

### Dancing-bridge KPH.

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach toruńskich urządza w sobotę, dnia 13 bm., o godz. 20 w lokalach Zw. Kołowców Polskich przy ul. Bydgoskiej dancing-bridge. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój wizytowy. Dochód przeznaczony na cele harcerskie.

### Koncert symfoniczny orkiestry Pom. Tow. Muzycznego.

„Pierwszy koncert pierwszej pomorskiej orkiestry symfonicznej”. Tak mniej więcej brzmiały zapowiedzi i stał ów nastrój odświętny, jaki we wtorek wieczorem zapanował w wielkiej sali „Dworu Artusa” (pięknej nazwy, z historią Torunia związanej, nie godzi się przeinaczać). A więc, frak, smokingi, wielu dostojników i nieco hiper-

boliczny ton w programach, które rozrosły się do rozmiarów malej, ilustrowanej książeczki.

Na estradzie imponujący ilością zespół. Dyrygent prof. Lucjan Guttry rozpoczyna koncert punktualnie. Ale jak tu się skupić, gdy na salę napływa ciągle fala spóźnionych gości, którym uszumi porządkowi

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

## Inowrocław.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieści się w Domu katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19 tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

**Karetka sanitarna**, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

**Dyżur nocny** pełni apteka Pod Lwem.

### Repertuar kin:

Słońce: „Znachor”.

Świt: „Róża”.

Stylowy: „Postrach opery”.

— **Bezpłatne wyszkolenie pilota motorowego.** Zarząd Aeroklubu Kujawskiego przyjmuje zgłoszenia na bezpłatne wyszkolenie jednego pilota motorowo-turystycznego. Pierwszeństwo wśród kandydatów ma oficer rezerwy w wieku do 30 lat, zamieszkały stale w Inowrocławiu. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 bm. prezes aeroklubu kujawskiego dr Zborowski, Narutowicza 55.

— **Wieczór autorski Becińskiego** zgromadził dużo publiczności. Słowo wstępne wygłosił red. Derezyński, po czym Fr. Beciński wygłosił referat autobiograficzny, życzliwie przyjęty przez słuchaczy. W dalszym ciągu wieczoru, uzgodzonego przez grono przyjaciół harcerzy, bracia Jan i Aleksy Łukasikowie popisali się na skrzypcach, a p. Czesław Brelński wypowiedział urywki ze „Smetnic Ziemi”, „Maków i Modraków” pióra Becińskiego. Poza tym harcerzyk S. Ostrowski zadeklarował „Do lutni”, również Becińskiego. Miłą niespodzianką był występ gimnazjastki Bartzówny, która przy fortepianie akompaniowała Z. Brzostkówny zagwizdała wiązankę kujawiaków i „Poranek”. Na życzenie publiczności Beciński recytował trzy własne utwory. Na zakończenie p. Marcin Strachanowski, współorganizator imprezy, podziękował za przybycie publiczności, która na apel dyr. Synoradzkiego zakupiła 60 egz. „Smetnic Ziemi” Becińskiego.

— **Zebrań Związku Powstańców Wlkp. w Mątwach** odbyło się w sali kina. Obrady zagał prezes p. Haber. Sekretarz p. Kuźniacki Leon odczytał protokół i okólniki związku oraz dekret komisji weryfikacyjnej, na mocy którego uznani zostali pp. Płotka Ludwik, Kozłowski Roman, Spajer Leon, Borczykiewicz Leon, Sikorski Roman, Dzikowski Jan, Fabiszewski Józef i Nawrocki Józef. Do kasy weszli jako nowi członkowie: Domański Fr., Spajer Sylwester, Radziński M. Fabiszewski Szczepan, Orczykowski Władysław i Czajkowski.

**GĘBICE.** (mk) Pobłogosławiony został tu związek małżeński pomiędzy p. Jeszką Stefanem z Mysiatkowa a p. Gazińską Marią z Gębic.

**PAKOŚĆ.** Pod przewodnictwem prezesa St. Omińskiego odbyło się w niedzielę 7 bm. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, oddział Pakość. Ruchliwa i bardzo żywotna organizacja przystąpiła już do omówień urzędzenia uroczystości w dniu 6 stycznia 1938 r., która to data przypomina wymarsz pakoskiej kompanii powstańczej na podbój Inowrocławia w r. 1919.

— Mimo kryzysu społeczeństwo tutejsze dość znacznie ujawniło zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa, bowiem, jak się okazuje, podczas tygodnia szkoły powszechnej w dniach od 5—12 ub. miesiąca zebrano na ten cel kwotę 194,72 zł.

— 7 bm. Tow. Gimnastyczne Sokół urządziło na sali p. Rafińskiego występ, składający się z przedstawienia amatorskiego, 2-aktówki ludowej pt. „Ofensywa zalotników” oraz pokazów na sprzętach i akrobacji. Prawdziwy entuzjazm wzbudził taniec góralski, wprowadzony przez dh. naczelnika Wł. Koniecznego. Po występie odbyła się skromna zabawa taneczna.

— W poniedziałek 8 bm. przed poł. rozstał się z tym światem bardzo ceniony obywatel naszego miasta, mistrz kominiarski Wiktor Różański.

— W niedzielę 7 bm. wieczorem skradziono z podwórza nowobudującej się apteki balustradę od schodów, wartości 100 zł. Jak sprężyta jest nasza policja świadczy najlepiej fakt, że mimo spóźnionego zgłoszenia kradzieży, bo dopiero w poniedziałek o godz. 16 tego samego dnia o godz. 17 łup został odebrany, a sprawcy ujęci.

**KOYNIA.** (ks) We wtorek 8 bm. rada miejska dokonała wyboru nowego burmistrza w miejsce zmarłego śp. Maksymiliana Ziolkowskiego. Zgłoszono dwóch kandydatów p. Drożdżyński Stefan z Lobzenucy i b. burmistrz Zbaszyna p. Szostak Władysław. 7 głosów padło na p. Drożdżyńskiego, 5 głosów na p. Szostaka. Burmistrem wybrany został p. Drożdżyński z Lobzenucy.

**ZNIN.** Sąd grodzki na czwartkowej rozprawie skazał na kradzież gotówki 175 zł na szkodę Stan. Wolnego w Ryszewie — Jana Koczorowskiego i Walentego Czecha w Ryszewie na karę po 6 miesięcy więzienia, wymierzając Czechowi ponadto 7 miesięcy za paserstwo, łączny wymiar kary wynosi 10 miesięcy więzienia.

— Czwartkowe zebranie tow. gimn. Sokół cieszyło się liczną frekwencją gości i członków. Przewodniczył prezes p. Olszewski. Z zainteresowaniem wysłuchali zebrani referatu o tworzeniu sokolstwa polskiego, jego wybitnej działalności itd. wygłoszonego przez dh. mec. Sobocińskiego. Nie mniej zainteresowania wzbudził referat prezesa Olszewskiego na temat współpracy sokolstwa z wojskiem polskim, rzucając przy tym chwalebna myśl i apel, żaby wszyscy opodaikowali się na dobrojenie armii polskiej. Ma być zakupiona broń dla 2 pułków wielkopolskich, a uroczyste wręczenie broni władzy wojskowej ma nastąpić w święto Trzech Król 1938 r. Druhowie uczęszczający regularnie na ćwiczenia, otrzymali wartościowe nagrody. Praca w Sekcie Żeńskiej postępuje i życzymy, aby trwała w harmonijnym nastroju jak najdłużej.

— W ub. środę zmarł w Obornikach w wieku 76 lat emerytowany nauczyciel śp. Karol Poświęt. Zmarły był przez długie lata zatrudniony przy szkole powsz. I kl. w Lysininie, powiat żniński.

(k) W ub. wtorek zasiedli na ławie oskarżonych Miecz. Dopierała z Biskupic, pow. Konin, Ant. Krawczyński z Bydgoszczy i Ignacy Bulera z Chrzanowa, pow. żniński o to, że na szkodę Fryderyka Schwantza w Tonowie skradli we wrześniu br. dwa rowery i odzież wartości 250 zł. Tak Dopierała jak Krawczyńskiego sąd skazał na 8 miesięcy więzienia, Bulerę uniewinnił dla braku dostatecznych dowodów, jakkolwiek jest już kilkakrotnie karany za różne przestępstwa.

**LABISZYN.** (lm) W ub. niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne Kat. Stow. Męzów. Interesujący referat pt. „Zadanie mężczyzny w świecie dzisiejszym” wygłosił dr Koźcał z Barcina. Wybrano tymczasowy zarząd, w którego skład weszli pp. prezes Błaszkiwicz, zast. mgr Pawłowski, sekretarz Krajniak W., skarbnik Staszak. Na członków zapisało się 90 mężczyzn wszystkich stanów.

## Pierwszy zjazd rzemiosła Borów Tucholskich.

**Tuchola.** (fm) 7 bm. odbył się w Tucholi pierwszy gospodarczo-organizacyjny zjazd rzemieślników samodzielnich powiatu tucholskiego. Zjazd zainaugurowało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem przedstawicieli władz i rzemiosła. Przy udziale przeszło 300 rzemieślników odbyło się w Browarze zebranie zjazdowe, które zagał prezes Tow. Rzem. Samodz. p. Strzelecki. Marszałkiem zjazdu wybrano prez. hon. p. Augustyńskiego. Przemówienia wygłosili pp. starosta pow. Hryniewski, nacz. urzędu skarb. Konarski, kier. szkoły dokształc. Ossowski, kpt. Świnarski i Praśniewski, którzy podkreślili ważną rolę rzemiosła w powiecie.

Referat programowy wygłosił prezes Zw. Tow. Rzem. Chrz. na Pomorzu p. Mollin z Grudziądza. Referent domagał się powołania specjalnych komisji w celu zwalczania

— Ub. tygodnia pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Feliksem Dembowskim a p. Zofią Kekówną, oboje z Labiszyna.

**TRZEMESZNO.** (mk) Srebrne gody małżeńskie obchodził m. szewski p. Kiliński wraz z żoną.

**GNIEZNO.** (fb) W sali par. św. Wawryńca odbyło się 6 bm. zebranie emerytów, któremu przewodniczył prezes p. St. Kucharski. Po powitaniu prasy, członków i załatwieniu spraw bież. złożył prezes sprawozdanie, przedstawiając obecny stan sprawy uchylecia dekretów z r. 1935, po czym uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się bezwzględnej uchylecia dekretu odliczającego ¼ część lat służby w państwach zaborczych i zaniechania pobierania od emerytów podatku specjalnego od wynagrodzeń oraz zaniechania mnożenia emerytów i powołania przedwcześnie emerytowanych do służby.

— W Niechanowie pod Gniezmem pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy p. Leokadią Strączówną z Niechanowa a p. Łyskawą z Gorzykowa.

— W Strychowie pod Gniezmem wykryła policja w domu rolnika Małajewskiego fabrykę fałszywych pieniędzy, gdzie na gorącym uczynku podrabiania i odlewania monet ujęto karanego już za podobne przestępstwa 42 letniego J. Bejmowicza z Gniezna, zam. przy ul. Rybnej 13 i St. Bejmowicza (ul. Ciempięgi 5).

**OSTRÓW.** Z parku miejskiego im. Marcinkowskiego wyfrunął jeden z hodowanych w stawku parkowym łabędzi. Kiedy przelatował nad stadionem KPW, zastrzelili go bawiący się tam chłopcy. Niewątpliwie wybryk łabędzi zostanie przykładowo ukarany.

— W tych dniach pojawił się na bruku ostrowskim i kaliskim pewien przystojny młodzieniec, podający się za b. właściciela kabaretu w Grudziądzu, Eugeniusza Branda, który wzbudziwszy zaufanie, zakupił na raty kilka aparatów radiowych w szeregu firm dla swej kawiarenki w Skalmierzycach. Po niewczasie dopiero stwierdzono, że kawiarnia tak tam nie istnieje, a Brand nie jest w ogóle znany.

niedzielę wystawę przysp. rolniczej. Wystawę poprzedziło uroczyste zebranie sprawozdawcze, które zagał prezes hon. TRP. Stan. Rakowski, w obecności starosty Hryniewskiego, prezesa Welterówny, prezesa Mechlińskiego, sołtysa Szpajdy i licznej rzeszy zebranych. Po sprawozdaniu poszczególnych zespołów, przemówienia wygłosili starosta Hryniewski i inż. Czekala z Pawłowa. Szczególnie zespoły, kończące już III stopień, poszczycić się mogą pięknym dorobkiem. To też w zamian za to zespoły męskie Kęsowo i Żalno otrzymały po 10 drzewek owocowych, zaś z zespołu żeńskiego Żalno każda uczestniczka otrzymała w upomniku piękną książkę kucharską. I stopień Żalno otrzymało 100 kg soli potasowej, zespół męski Żalno 100 kg soli potasowej. Poza tym p. Czapiewski otrzymał za wzorowego stadnika 100 kg soli potasowej. Wręczenia nagród dokonał starosta Hryniewski. Następnie dokonano otwarcia wystawy, na której każdy wystawił piękne i gustowne stoisko.

**TCZEW.** (as) Wydział karny s. o. na sekcji w Tczewie rozpatrywał sprawę robotnika Teofila Piotrowicza z Tczewa, oskarżonego o dokonanie uchwałowego rabunku ulicznego. 18 września br. Piotrowicz w śródmieściu Tczewa zastąpił drogę sędziemu starszemu 76-letniemu Janowi Miszce, zam. w Maleninie (pow. Tczew), od którego usiłował wymusić na wódkę 25 gr. Spotkawszy się z odmową Piotrowicz zapytał starszuka o godzinę. Sędziwy starszek, nie przeczuwając podstępny bandyty, wy dobył z kieszeni zegarek wartości 9 zł, wówczas bandyta błyskawicznym ruchem wyrwał z rąk starca zegarek i zbiegł, lecz wkrótce został ujęty przez policję. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy wydał wyrok skazujący rabusią na rok więzienia.

**KOŚCIERZYNA.** 5 bm. zostało zwołane posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewidywał m. in. wybór wiceburmistrza. O „zainteresowaniu się” sprawami publicznymi świadczą fakt, że na posiedzenie stawili się tylko 7 radnych. Wobec tego wybór nie mógł nastąpić. Znamienne jest, że obecny wiceburmistrz, któremu wojewoda zatwierdzenia odmówił, przeszedł 3 lata urząd swój sprawując.

— W ub. czwartek po południu właściciel domu przy ul. Gdańskiej p. B. Koźnik, znalazł w piwnicy swego 16-letniego robotnika, niej. Lipskiego z Kościerzyny, dającego słabe oznaki życia. Przywołani natychmast ksiądz i lekarz zastali już tylko stygnące zwłoki. Co było przyczyną śmierci, czy porażenie prądem, które mogło nastąpić w chwili zapalenia światła, czy też udar serca — wykaże sekcja zwłok.

— W salce posiedzeń w ratuszu odbyło się zebranie organizacyjne z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości. Na zebnaniu został utworzony komitet obywatelski, na czele którego stanął prezes Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Bolesław Zrodowski.

**BRODNICA.** (r) W dniu 9 bm. odbył się pogrzeb śp. Jana Peto, wł. sklepu kol. i restauracji przy ul. Mazurskiej. Kondukt pogrzebowy poprzedzały delegacje z wieńcami i postępowało w nim 11 księży. Po mszy św. w kościele farnym ruszył kondukt na cmentarz, gdzie złożono zwłoki w grobowcu rodzinnym. Zmarły liczył lat 74 i zmarł na ul. Pocztowej prawdopodobnie z powodu udaru serca.

— W dniu 8 bm. przybył z Torunia kurator okręgu szk. pom. oraz wyżsi urzędnicy kuratorium, którzy przeprowadzili ilustrację tut. szkół powszechnych. Wizytacja wypadła zadowalająco.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” (Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godziny 8 do 18.

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Dyżur nocny** pełni apteka Pod Łabędziem Rynek, tel. 1242.

**Repertuar kin:**

Apollo: „Halka”.

Gryf: „Czar cyganerii”.

Orzeł: „Młody las”.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (Legionów 28) otwarta od ogdz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Młodzież ku czci św. Stanisława Kostki.** KSM m. urzęda w niedzielę 14 bm. o godz. 16 w sali Domu Parafialnego (ul. Chełmińska) uroczystą akademię ku czci św. Stanisława Kostki.

— **Osobista.** Jak się dowiadujemy. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego mianowało p. Wrzesińskiego kierownikiem szkoły specjalnej w Grudziądzu.

nia rozgałęzionego partactwa we wszystkich prawie zawodach oraz oddawania prac przrzedowych fachowym rzemieślnikom.

Drugi referat wygłosił p. Grobelny. Wyraził konieczność zajęcia się bliżej sprawą wychowania uczeni i dokształcania czeladników przez zorganizowania ich.

Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której przemawiali m. in. pp. st. cechu piekarzy Satzke i Praśniewski, st. cechu stolarzy Jaruszewski, prezes Strzelecki, burmistrz Saganowski, Kallas, st. cechu kowalskiego Gulgowski, prezes Czeladzi Rzem. Hering, kier. Ossowski. W wyniku dyskusji zjazd uchwalil rezolucję, domagającą się likwidacji warsztatów partackich, przyspieszenia nowelizacji przepisów prawa przemysłowego, zniesienia samodzielnego prawa chałupniczego i przemysłu domowego.

od kasy z powodu wyprzedania wszystkich miejsc. Doskonałą obsadę poszczególnych ról komedii stanowili pp. Heleńska, Kicia-Kówna, Piotrowiczówna, Biliński, Heleński, Przybilski, Tylak i Wolski. Poza tym zespół mandolinistów odegrał bardzo udanie wiązankę pieśni polskich.

**WIĘCBORK.** (wt) Tow. św. Wincentego a Paulo w Więcborku urządziło w niedzielę 7 bm. w sali p. Szopka przedstawienie amatorskie pt. „Stryj przyjechał” i „Kariera dr. Głodomorka”, komedie w 1 akcie. Amatorzy wywiązali się z swoich ról dobrze, co zadowolęczyć należy reżyserce p. Barganowskiej.

— 7 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Inwalidów Wojennych, które zapoczątkował prezes p. Wojciechowski. Po odczytaniu przez sekretarza Kunka protokołu powzięto uchwały w sprawie funduszu pośmiertnego dla zmarłych członków i omawiano sprawy organizacyjne.

— Pod przewodnictwem prezesa J. Szalskiego odbyło się 7 bm. zebranie Tow. Ludowego. Po zagajeniu uczczono pamięć zmarłego członka hon. śp. Wincentego Masiaka. Referat nt. „Kwadrans ewangeliczny” wygłosił ks. dziekan Wilnowski. Odczyt pt. „Polskie kupiectwo i rzemiosło idzie naprzód” wygłosił p. Szalski junior.

**ŻALNO, pow. Tuchola.** (fm) Zespoły przysposobienia rolniczego przy KSM m. i ż. w Żalno, Kęsowie i Kiełpinie urządziły w

# Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 12 listopada 1937 roku.

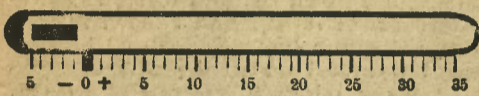
## Stan pogody.

Pochmurno i dżdżysto.

Dzień wczorajszy był prawie w całym kraju pochmurny, mglisty i dżdżysty. Na Śląsku padał deszcz ze śniegiem. Przed południem w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Małopolsce wschodniej występowały rozpozodzenia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 stopni na zachodzie do 12 st. na wschodzie kraju. W Tatrach wysokich było 1 st.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Raunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kasubski 10, telefon 26-40

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszk. → 15-70. Plac Kasubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Arcywedzka komedia p. t. „Karys milionera”. Bogaty nadprogram.

**BODEGA.** Legendarny film p. t. „Pan Twardowski”. Nadprogram kolorówka i tygodnik.

**Morskie Oko:** Film-cud. Najwspanialsze arcydzieło jakie pojawiło się na ekranie. „Ziemia błogostawiona”.

**Lido.** Marlena Dietrich i Herbert Marshall w erotycznym filmie „Eskapada” (Aniol) i bogaty nadprogram.

**MIRAZ - Orłowo.** „Niedokończona symfonia”. W roli głównej Marta Eggerth. Nadprogram.

**POLONIA.** Monumentalne arcydzieło Moniuszki „Halka” w najnowszej wydaniu. W rolach gł. Zelińska, Ladis Kiepcura i Zacharewicz. Bogaty nadprogram i kolorówka.

Wiedziećcie  
**RYTYWY**  
nad iuuu

**W BYDGOSZCZY**  
ul. Toruńska 30, telefon 17-23.

Otwarta codziennie od g. 9 do 21  
do dnia 14. XI. 1937 r.

Wstęp 50 gr od osoby. W niedzielę 1 zł.

Działy: 1. S. A. Polskie Radio. 2. Naukowo-Pedagogiczny. 3. Radiowy. 4. Elektrotechniczny. 5. Ogólny.  
**UWAGA:** Wstęp do Studia P. R. na codzienne audycje zł 0,40. — Korzystajcie z lokalnych kart uczestnictwa — znaczne ulgi.

— Okradzenie kiosku w Orłowie. Maria Markiewska, zamieszkała w Orłowie (ulica Sandomerska) zgłosiła o kradzieży z kiosku różnych wyrubów tytoniowych, cukierków, czekolad oraz kilku sztuk baterij do lampki kieszonkowych, łącznej wartości 150 zł.

## Pełnia Wolności.



W radosną rocznicę odzyskania Niepodległości Gdyni przybrała wygląd odświętny. Całe miasto tonęło w powodzi biało-czerwonych sztandarów, balkony, okna i wystawy były wspaniale udekorowane. Orły białe, portrety Prezydenta Rzeczypospolitej (śp. marszałka Piłsudskiego i wodza armii naszej marszałka Śmigłego-Rydza) ozdobione kwieciami i barwami narodowymi widniały wszędzie. Uroczystości odbyły się zgodnie z programem, a kulminacyjnym punktem była jak zwykle wspaniała defilada, która w Gdyni jest o tyle pięk-

niejsza, niż we wszystkich innych miastach Rzeczypospolitej, że maszerują w niej nasze wojska błękitne, tak umiłowani przez cały arnód marynarze.

Bardzo uroczyste wypadło również poświęcenie a potem akademii w gigantycznej Hali Targowej. Niezmiernie piękne kazanie wygłosił ks. kanonik Turzyński, mówiąc o Niepodległości nie tylko państwowej, którą już posiadamy, lecz także duchowej i gospodarczej, które jeszcze osiągnąć musimy dla pełni wolności.

## W kłębówisku zeznań buchalterki.

(Ciąg dalszy procesu Ungera).

Podajemy ciąg dalszy rewelacyjnego procesu Ungera. Z dalszych zeznań świadków najbardziej interesujące były zeznania buchalterki firmy Fleischerówny. Jest to żydówka w średnim wieku o niespokojnych oczach, bardzo sprytna i wymowna z którą trudno sobie dać rady i niepodobno się dogadać. Na zapytanie sądu, dlaczego w tak niezwykle oryginalny sposób prowadziła księgowość, Fleischerówna znajduje szereg odpowiedzi: a to „uzgodniono z Urzędem Skarbowym” (z czego mógłby ktoś przypuszczać, że Urząd Skarbowy doradzał jej obchodzić prawo!) a to przedkładano jakiś „bilans przewizoryczny” a to wpisano jakąś pozycję „bo czuliśmy się pokrzywdzeni skreśleniami” itp.

O charakterystycznych metodach prowadzenia księgowości przez firmę świadczy np. tak niecodzienny „chwyt”, że jeszcze za czasów działalności we Lwowie, firma Ungera obciążyła Ministerstwo Robót Publicznych kwotą przeszło 100 tys. złotych na swoje dobro, jedynie na podstawie... wniesionego do tegoż ministerstwa podania o pożyczkę w tej wysokości!

Fleischerówna wyjaśnia dalej, że Izba Skarbowa we Lwowie, (której urzędnik Zablocki był doradcą firmy) uznała, że wszystko jest w porządku.

Sąd przypomniał świadkowi, że złożyła przysięgę i powinna mówić prawdę, względnie wolno jej odmówić zeznań, świadek oświadcza na to: **Ja mówię prawdę!**

— Pani o wszystkim mówi, tylko nie o tym co ja chcę wiedzieć! — mówi sędzia.  
Z dalszego toku zeznań wynika, że „dla zaciemnienia sprawy” prowadzono trojaki rachunki, że pewne budowy prowadzono na imię **E. Ungera**, inne na jakiegoś **Andrzeja Ungera**, że zapisano jakieś pieniądze jako „pobory(?) dla wspólników”, „na prowadzenie domu”, że parcelę w Juracie zaksięgowano „bo pani Ungerowa powiedziała” bez żadnych kwitów, dowodów itp.

— Po co to pani zrobiła?  
— Nie przypominam sobie.  
— Wreszcie świadek zrzuca odpowie-

działność na wicedyrektora Porzezińskiego (o którego zeznaniach pisaliśmy szczegółowo). P. Porzezińskiego firma się radziła, on z kolei także się kogoś tam radził, jak doradził tak zrobili.

Wobec tego oświadczenia prokurator stawia wniosek o dodatkowe przesłuchanie świadka Porzezińskiego na tę okoliczność. Sąd przychylił się do wniosku i wezwano p. Porzezińskiego, który ma posadę w Zakładzie Oczyszczenia Miasta. (Był dawniej naczelnikiem Wydziału Finansowego w Komisariacie Rządu).

W dodatkowych swych zeznaniach Porzeziński **wyparł się stanowczo inkryminowanych przez Fleischerównę zarzutów** i twierdzi, że go „mylnie informowano” oraz, że nie mógł „dawać opinii sprzecznych z zasadami księgowości” i żadnych instrukcyj i dyrektyw tego rodzaju nie udzielał. W związku z faktem, że koszty budowy domu zapisanego na imię syna Ungera **46.000 zł** przeniesiono na rachunek... kapitału „bo ono tak kazał księgować”, Porzeziński temu przeczy.

Sąd postawił biegłym 12 pytań z dziedziny księgowości i 14 pytań z dziedziny skarbowości, na które mają odpowiedzieć w piątek 12 bm. i na tym rozprawę przerwano.

## Dwie kelnerki ukradły 400 złotych.

Dwie kelnerki gdyńskie, panna Franciszka K. i panna Maria B. postanowiły ukarać dotkliwie pewnego amatora napojów alkoholowych, który zabawiał się w restauracji, gdzie obie były zatrudnione. To też, gdy ten zatriął pocucie rzeczywistości i przestał się orientować pod wpływem rzezonego wyżej alkoholu w sytuacji, zabrały mu portfel, pękający od nadmiaru gotówki, reprezentującej niebyłą wartość jak na te ciężkie czasy, bo aż 400 złotych.

Pewna rozbieżność poglądów na etykę zawodową z władzami bezpieczeństwa wywołała szereg komplikacji, w wyniku których obydwie młode damy udały się na wyuczasy do więzienia w Wejherowie

## Wolna Trybuna.

Szukasz szczęścia — wstąp na chwilę! Dla poczty słów kilkoro.

Od dawna kusi mię pewien neonowy napis na Świętojańskiej. Ten mały szyldzik, plonący niebieskim światłem, śmieje się ku mnie, zerka uwodzicielsko na mój widok, nie daje mi ani chwili spokoju, ilekroć tylko przechodzę Świętojańską. Składa się tylko z jednego słowa: **Poczta**, migocącego ruchomym światłem. Niby drobiazg, a przecież to jedyny, dosłownie jedyny neon na państwowej instytucji. Ten pierwszy, skromniusi, pocztowy neonik, musi stać się wzorem dla reszty instytucji. Poczta może — a kolej nie? A inne biura i urzędy? Ambicją gdynian powinno się stać podciąganie Gdyni wzwyż na neonowym odcinku. Do czasu, nim skonsolidowana opinia społeczna wypowie się w tej sprawie, nim zostanie rzucone hasło gdyńskiej pięcioletki neonowej, nim powstanie Urząd Neonowy z sekretariatem, radą doradczą, wydziałem wykonawczym, technicznym, handlowym i artystycznym, nim wreszcie wszystkie chóry i stráže ogniowe staną do apelu pod hasłem „**Pięcioletka neonowa — w cztery lata!**”, rzucam własny, na razie tylko fragmentaryczny projekt neonizacji Gdyni.

Zacznijmy od najważniejszych instytucji: **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy** powinien sobie zafundować niewielki, ale foremny i gustowny neonik, najlepiej w kolorze zielonym, będącym symbolem tak potrzebnej w stosunkach z tym urzędem — **nadziei**. Napis powinien opiewać: **Szukasz szczęścia — wstąp na chwilę**. Podniosłoby to ogromnie popularność instytucji.

**Areszt gdyński** mógłby nosić tradycyjne, dobrze znane z Torunia: **Tu się jada jak u matki**. Wiadomo bowiem, że oglaszane przez więzienia przetargi na dostawę prowiantu, zaznaczają o wymaganej świeżości wątroby, cielęciny i jarzyna. Kolor neonu — również zielony, ze względu na nadzieję posiadania lokalu ze **skarbowym wiktem i opieronkiem**.

**Komisariatowi Rządu** widziałby się poważny, solidny neon, głoszący np.: **Przyjdźcie, między dziesiątą a dwunastą, cisi i strapieni**, albowiem dla Was jest Komisariat Rządu, a czuwająca na dole granatowa władza, powinna interesantów kierować wprost do gabinetu ojca miasta. Kolor, radziłbym — ciemno-niebieski, któryby harmonizował z poważną fasadą gmachu.

**Urzędowi Morskiemu** przystoi tylko napis: **Frontem do Morza**, utrzymany w wesołych figlarnych barwach.

**Dworzec kolejowy**, łącznie z **Monopolem Spirytusowym**, mógłby razem złączyć się pod neonowym hasłem: **Jeszcze jedną kolejkę**, co znakomicie propaguje spełnianie elementarnych, obywatelskich obowiązków.

W ten sposób akcja, — tak nieśmiało zapoczątkowana przez gdyńską pocztę, mogłaby zyskać na sile i waleń przyczynić się do częściowego oświetlenia wertepów w śródmieściu.

Również na poczcie, jako na pionierze nowych sposobów docierania do publiczności, ciąży inny poważny, ogólnopolski obowiązek.

Bo jakież miasto może być tutaj pionierem?

Czy **Poznań**, zabity deskami od świata? Czy **Bydgoszcz**, mocząca nogi w kanałach? O **Warszawie** nawet mowy być nie może. Stolica musi sobie w pierw wybudować jakitaki dworzec, zrobić się trochę na Europę, a wtedy — zobaczymy. Chodzi mianowicie o **budki telefoniczne** na mieście. Mała rzecz, a wstyd.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Szofer spotkany po drodze, roztrzaskał auto.

Dość tajemniczo przedstawia się sprawa katastrofy samochodowej, która nastąpiła o godz. 3 w nocy z środy na czwartek pod Chylonią. Samochodem swego szwagrajechał p. T. Osinowski, który nie posiadał prawa jazdy. „Jak z nieba spadł” mu nieznamy szofer niejaki Baumgart, który ofiarował się poprowadzić auto. W rezultacie najechali na drzewo, roztrzaskali wóz i odnieśli szereg ran. Karetka pogotowia przewiozła obu pod opiekę lekarzy.

## Adam z Julianem pobili się przed „Europą”.

Dwóch młodych ludzi Adam Z. i Julian W., obaj bezrobotni, wybrali sobie na ring chodnik przed kawiarnią „Europa” i rozpoczęli zapasy lekkoatletyczne z tym rozmachem i animuszem, które towarzyszą zwykle silniejszemu napływowi wody ognistej. Władze bezpieczeństwa nie podzielające zamiłowań sportowych młodych ludzi, zaprosiły ich na komisariat, a przyjrząwszy się im bliżej, uznały za stosowne zaproponować im małą wycieczkę do ambulatorium, skąd po zaopatrzeniu ich w pomoce sanitarne, odwiezły na „odpoczynek”.

# Młodzież ramie w ramie z armią

## wystąpiła w dniu święta niepodległości.

(hk). Dzień święta niepodległości szybko zapadł w serca Polaków. 11 listopada stał się symbolem odrodzenia Rzeczypospolitej, jej powrotnego wejścia na listę narodów żyjących i stanowiących o sobie. Dzień 11 listopada jest nie tylko — po raz pierwszy w tym roku — świętem oficjalnym, ale i zsumowaniem uczuć radości i świadomości obowiązków, łączących w jedno cały naród.

Bydgoszcz obchodziła święto niepodległości z pełnym zrozumieniem ważności tego dnia i jego znaczenia dla bytu państwa. Obok armii, która stała się treścią święta, stanęła młodzież i stanęło całe społeczeństwo manifestując solidarność na najważniejszym dzisiaj odcinku — na froncie obrony narodowej.

### W przeddzień.

Miasto przyoblekło się w chorągwie narodowe, wiele sklepów wystąpiło z pięknymi dekoracjami okien wystawowych.

Już w przeddzień można było wyczuć nastrojów świąteczny.

Wczesnie zapadł zmrok w środę, to też capstrzyk odbył się o godzinie 17.30. Na Ryнку im. Marszałka Piłsudskiego zebrały się oddziały wojskowe, reprezentacja harcerstwa męskiego i delegacje organizacji przysposobienia wojskowego. Od dowódcy całości majora Boehma odebrał raport pułk. Heldut-Tarnasiewicz, reprezentujący komendanta garnizonu, po czym proboszcz garnizonowy ks. kan. Szacki odmówił z obecnymi modlitwę wieczorną.

Po odśpiewaniu pieśni wieczornej oddziały przy dźwiękach orkiestr przeszły przez ulice miasta.

### Na rynku.

Dzień świąteczny wstał szary, mroźny, jesienny. Ruch był od rana duży, bo przez ubarwione bielą i czerwienią ulice dążyły oddziały na plac zbiórki — na Rynek im. Marsz. Piłsudskiego.

Dokola rynku i w przylegających ulicach stanęły oddziały wojskowe, organizacje przysposobienia wojskowego pod bronią. Porządek utrzymano idealny. Tak idealny, że dla formy poświęcono treść, a na rynek w tym czasie nie wpuszczono w ogóle społeczeństwa cywilnego.

O godz. 9.45 od dowódcy całości pułk. dypl. Korzkowicza odebrał raport komendant garnizonu generał Stanisław Grzmot-Skotnicki, który przy dźwiękach marsza generalskiego dokonał przeglądu oddziałów.

P. prezydent miasta Barciszewski przed frontem oddziałów wojskowych dokonał wręczenia „murowanemu“ pułkowi piechoty plakiety z herbem miasta Bydgoszczy, podkreślając w przemówieniu związek serdeczne łączące miasto i jego ludność z tą właśnie formacją, tak dużo dobrego robiącą dla miasta. P. pułk. dypl. Korzkowicz w gorących, żołnierskich słowach podziękował miastu za wyróżnienie i udekorował p. prezydenta Barciszewskiego odznaką pułkową.

### W kościele farnym.

Do starej świątyni farniej przeszły poczty sztandarowe, wojskowe, organizacji społecznych i p. w. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, nawa wypełniła się wiernymi.

Ks. kanonik Schulz w asyście duchowieństwa odprawił uroczystą mszę świętą, w czasie której grała orkiestra wojskowa i śpiewali soliści. Po mszy świętej odmówione zostały modły za Rzeczypospolitą i potężne akordy hymnu „Boże coś Polskę” rozbrzmiały w kościele.

### Do młodzieży.

Zupełnie nowy obraz przedstawiał rynek po mszy świętej. Zaległa go młodzież, która po akademiach i obchodach przybyła pod kierownictwem nauczycielstwa ze wszystkich stron. Imponująco wyglądało to morze młodych głów, obramowane jak wałem kolumnami żołnierskimi.

P. gen. Grzmot-Skotnicki przywitał się z młodzieżą, po czym odbyła się uroczysta przysięga żołnierska najmłodszego rocznika Szkoły Podchorążych Lotnictwa dla Małoletnich. Do najmłodszych żołnierzy przemówił i przysięgę odebrał ks. kanonik Szacki.

P. gen. Grzmot-Skotnicki dokonał następnie dekoracji wojskowych orderami nadanymi przez P. Prezydenta Rzplitej. P. pułk. Heldut-Tarnasiewicz otrzymał krzyż oficerski Odrodzenia Polski, ppułk. Heilmann-Rawicz — krzyż kawalerski Odrodzenia Polski. Złote krzyże zasługi — ppułk. Meyer, mjr. Piasecki i mjr. Zaleski. Srebrne krzyże zasługi — kpt. Rasalski, rotm. Zieliński i por. Kwiatkowski. Brązowe krzyże zasługi — chor. Adjelewicz, Wiśniewski i Pluciński, st. sierż. Jabłoński, Matuszewski i Stein, st. wachm. Furmanek, st. ogn. Karolczak i Ziętkiewicz, st. majster Smoleński, sierż. Kędziński i Wojciechowski, wachm. Kotlewski i Tiller, ogn. Jerzyk, sierż. Wszynoga, majster Stasiak, urz. Hinc i Kawala.

Do młodzieży przemówił najpierw prezes Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny pos. Z. Sioda, kreśląc dzieje dnia 11 listopada oraz udział młodzieży w walkach o niepodległość. Mocno w serca młodzieży padły słowa gen. Skotnickiego, który mówił po żołniersku, z serca i do serca trafiał.

### Jest w nas siła niezniszczalna...

Megafony roznosiły szeroko pełne zapału i szczerości słowa generała:

Młodzieży Bydgoska!

Jest rzeczą wszystkim wiadomą, że w przełomowych i wielkich chwilach narodu naszego zawsze obecna i czynna była młodzież. Każde dla dobra kraju poczynanie, mądre i przemyślane zasilają energią i entuzjazmem swego młodzieńczego zapału i gotowością do bezgranicznego poświęcenia i ofiary. Idąc za odruchem serca i zawołaniem duszy, tych najczystszych pierwiastków ludzkiego impulsu do szlachetnego czynu, wnosila do każdej pracy potęgę rozmachu i radość dobrze spełnionego obowiązku. Jest rzeczą pewną, że młodzież dzisiejsza, młodzież wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, patrzącą jasnymi oczyma na Polskę odrodzoną, na dumne sztandary swego własnego wojska narodowego, nosi w swych gorących sercach te same pierwiastki miłości dla kraju, której to miłości da na pewno dowody najpiękniejsze jeśli Rzeczypospolita będzie w potrzebie.

Dziś, w dniu święta niepodległości, stolicie wielotysięczną rzeszą obok karnych szeregów żołnierskich — nigdy was w tak wielkiej ilości nie widziano — bo dotąd nigdy nikt do was nie wyciągnął szczerej i przyjacielskiej dłoni aby wspólnie, ramie przy ramieniu cieszyć się pamięcią o niezapomnianym dniu, w którym orle białe skrzydła wzniosły się wysoko na polskim niebie i otuliły miłośnie całą polską ziemię.

I może właśnie szczęśliwie się stało, że tę przyjacielską dłoń wyciągnęliśmy do was pierwsi — my żołnierze, którym powierzona została przez naród ochrona honoru i całości Rzeczypospolitej i których naczelnym przykazaniem jest bezinteresowna służba Ojczyźnie.

Dlatego też, świadomi swej siły, jaką w

was, Honor i Ojczyzna. Dostąpiłście wielkiego zaszczytu, ale z tą chwilą wzięliście na swe młode barki wielki obowiązek, który na pewno z radością spełnicie.

Maszerujcie pełni radości i dumy — niech z waszych oczu bije wiara i świadomość wielkiego duchowego pogotowia, a usta wasze niech opromieni uśmiech pogody i wesela. Niech łomot waszych i żołnierskich nóg defilujących wspólnie w takt żołnierskiej piosenki poruszy ciepłym strumieniem serca mieszkańców tego miasta — doda im wiary i otuchy, a nieufnych i wrógów ostrzeże, że jest w nas siła niezniszczalna, która wszystkiemu się przeciwstawi co by chciało zagrozić naszej wolności i potędze.

Nastrojeni w tym dniu radości i wesela na najwyższą nutę patriotyzmu i miłości dla kraju — wnieśmy wspólnie z głębi serca płynący okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!



ulani, artyleria konna, sprzężyste kolumny Szkoły Podoficerów Lotnictwa, broń pancerna.

Kompania chorągwianna pułku „dzieci bydgoskich“ poprzedzała poczty sztandarowe organizacji młodzieży. Potem szła młodzież: z bronią i bez. Granatowe kolumny gimnazjastów, szkoły dokształcające, młodzież niemiecka, harcerze, KSM (większość członków KSM szła w szeregach szkół dokształcających), OMP, drużyny ratownicze

## Hallo... Hallo... Podajemy przewidywany stan pogody:

Silne wiatry północne z przelotnymi deszczami i skłonność do opadów śnieżnych... Słowem: warunki atmosferyczne niezbyt pomyślne, więc należy skórę zabezpieczyć kremem NIVEA, bo jedynie on zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę i chroniący ją przed zaczerwienieniem i popękaniem.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach po cenie od zł. 0,40 do 2,60

PEBECO Sp. Akc. — Poznań

Defilada. Defiladzie przyglądały się wielotysięczne tłumy mieszkańców Bydgoszczy, które zaległy ulice. Na trybunie obok gen. Skotnickiego stanął przedstawiciel rządu p. starosta Suski. Obok przedstawiciele władz i społeczeństwa z pp. prezydentem Barciszewskim, prezesem s. o. Plejewskim, ks. kan. Schulzem, prok. Łukawskim, ks. prob. Skoniecznym, dyr. Lesieckim, dyr. Polakowskim, prezesem Sokola red. Janem Teską, red. Lechem Teską na czele.

Defiladę prowadził pułk. dypl. Korzkowicz. Najpierw świetnie przemarszerowało wojsko: Szkoła Podchorążych, pułki piechoty, artyleria lekka,

Czerwonego Krzyża. Szczególnie życzliwie były witane doskonale się prezentujące oddziały młodzieży żeńskiej, gdzie wyróżniały się gimnazjastki i Sokół żeński.

Ostatnią częścią defilady były organizacje p. w. dorosłych, rezerwistów, Sokół, weterani, powstańcy i wojsacy, poczty chorągwianny organizacji społecznych i na zakończenie — straż pożarna.

Po południu odbyła się staraniem Białego Krzyża akademii żołnierska w hali gimnastycznej „dzieci bydgoskich, a wieczorem w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie, na które złożył się pełen ekspresji i wiary w twórcze walory narodu rasod Konczyńskiego „Emilia Plaster“. Przedstawienie zakończyła apoteoza i okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, wzniesiony przez p. starostę Suskiego.

### Ostatnie dni OWR w Bydgoszczy.

OWR — Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy dobiega końca. W najbliższą niedzielę, 14 bm. nastąpi uroczyste zamknięcie Wystawy, połączone ze Zjazdem Wsi i rozdaniem radiodbiorników najbardziej potrzebującym szkołom na Pomorzu.

Ostatnie dni Wystawy Radiowej w Bydgoszczy — to ostatnia okazja do jej zwiedzania. Jeszcze tylko w piątek i sobotę na Wystawę obowiązują ceny biletów po 50 groszy od osoby i niższe przy wycieczkach zbiorowych organizacji.

Wszyscy, którzy dotąd nie mieli sposobności zwiedzenia OWR niechaj się pośpieszą. Taka okazja się nie powtórzy.

OWR w Bydgoszczy nie zostanie przedłużona.

### Dzisiaj wielkie zebranie rzemiosła.

Przypominamy, że dzisiaj, w piątek o godz. 20 odbędzie się w dużej sali Resursy Kupieckiej zgromadzenie członków i sympatyków Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijańskich.

Zebrań rzemiosła w Bydgoszczy mają ustaloną tradycję, że gromadzą ponad pół tysiąca uczestników i odbywają się harmonijnie i rzeczowo.

W dniu dzisiejszym głównym punktem zebrań będzie referat na temat nowelizacji prawa przemysłowego. Wobec projektu noweli, rozсланego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sprawa ta jest obecnie najaktualniejszym tematem wśród rzemiosła.

Zebrań zapowiada się bardzo ciekawie.

### Dancing Czerwonego Krzyża.

Dancing Czerwonego Krzyża odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17, a nie jak mylnie doniesiono w zaproszeniach — o godz. 21, w sali Malinowej restauracji „Pod Orłem“. Czysty dochód przeznaczony jest na szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wnioski cel uprasza się o poparcie imprezy.



Z lewej: prezydent Barciszewski wręcza d-cy „murowanego“ pułku piechoty plk. dypl. Korzkowiczowi herb miasta; w środku u góry — najmłodszy rocznik Szkoły Podoficerów Lotnictwa składa przysięgę żołnierską; u dołu: hufce szkolne p. w. defilują z bronią; z prawej — komendant garnizonu gen. Grzmot-Skotnicki dekoruje oficerów orderami.

**Sezon budowlany już się kończy.**

Na budowach. gorączkowo przygotowujących do zimowej przerwy, uwijają się z pośpiechem robotnicy: echo niesie rzadko słyszany o tej porze stuk młotków, skrzyp belek i gwar nawoływania: — Uwaaaazaj!

Wyjątkowo ciepła i pogodna jesień przedłużyła w tym roku sezon budowlany, ale już wkrótce nadejdą przymrozki i robotnicy przerywają pracę aż do wiosny. Murarz jest jak niedźwiedź: na zimę zapada co prawda nie w sen a w przymusową bezczynność.

I w tym roku wykazało budownictwo znaczne ożywienie, z tą zasadniczą zmianą, że przemysłowe wybitnie wzrosło, zwłaszcza państwowe w nowo powstającym okręgu gospodarczym w Sandomierskim, podczas gdy budownictwo prywatne utrzymało się na zeszlórocznym poziomie. Wzmocnienie tempa pracy i powstawanie nowych jej obiektów dało zatrudnienie około 15 tys. ludzi w całej Polsce. Ta wielka armia robotnicza stanie wkrótce przed niunikionym bezrobociem i teraz wysuwa się dla niej aktualne corocznie pytanie: jakie są warunki przetrwania zimy?

Robotnicy budowlani dzielą się na dwie podstawowe kategorie: wykwalifikowani (murarze, cieśle) i niewykwalifikowani (pomoc murarska, placowi); od tego uzależniona jest wysokość ich plac — pierwsza grupa zarabia do 10 zł, druga w najlepszym wypadku do 6 zł, przeciętnie jednak 3-4 zł. O poczynieniu jakichkolwiek oświadczeń z tych zarobków nie ma absolutnie mowy, w okresie bowiem zarobkowania robotnicy budowlani muszą spłacać dług, powstałe w okresie sezonu martwego.

Jakie więc mają robotnicy budowlani perspektywy na najbliższe miesiące? Praca, oprócz możliwości zarobkowania daje im jednocześnie ubezpieczenie, a tym samym prawo do korzystania z pomocy lekarskiej, otrzymywanie zasiłków chorobowych, rent wypadkowych, mających w ich zawodzie szczególnie znaczenie. Według wykazów statystycznych, w roku 1933 zdarzyło się na budowach 758 wypadków, z czego 719 spowodowało całkowitą lub częściową niezdolność do pracy, a należy wziąć pod uwagę fakt, że ostatnie dwa lata przyniosły wzrost natężenia ruchu budowlanego, wzmogły zatrudnienie w tym zawodzie a tym samym dały większą cyfrę ofiar wypadków.

Ala teraz, przy nadchodzącej zimie, doniosłość tych świadczeń w pojęciu robotnika maleje wobec jednego: pewności otrzymania zasiłku dla bezrobotnych. W większości przypadków stanowi on jedyną ostoję, jedyne źródło utrzymania robotnika i jego rodziny. Przepracowanie 26 tygodni w sezonie uprawnia do korzystania z zasiłku przez 13 tygodni, a więc przez cały „martwy” okres zimowy. Nie można tu naturalnie mówić o dostatkach, ale w każdym razie robotnik ma zapewnioną pomoc pieniężną, a przed sobą zamiast dramatycznego obrazu głodowania, pewność znośnego przetrwania najgorszych miesięcy bezrobocia. Potem przyjdzie wiosna, a z nią nowy sezon budowlany — i praca.

Warunki robotników budowlanych są ciężkie, pozostawiają wiele do życzenia z tych czy innych względów, ale ta niemal 15 tys. armia zanotowana w wykazach statystycznych, objęta ubezpieczeniem i mająca uregulowane płace, znajduje się w lepszej sytuacji od innej, cyfrowo nieuchwytniej rzeszy robotników, najgorzej płatnych, nieubezpieczonych, zatrudnionych na budowach, prowadzonych sposobem „gospodarczym”, w ośrodkach odległych od większych ośrodków miejskich.

Robotnicy ci pracują przy drobnych budowach chłopskich, otrzymując dosłownie grosze, nie mają opieki lekarskiej ani żadnych świadczeń. Ze względu na teren — prowincję i to czasami odległą od miast, trudno jest przeprowadzić kontrolę; pracodawcy robią na nich doskonale interesy, nie dając często tego, co robotnikowi słuszenie się należy, a przede wszystkim ubezpieczenia. Dla nich koniec sezonu i przerwa zimowa oznacza szereg tygodni nędzy.

**Bez kłopotu.**

Przeszło 20 smaków zup KNORR daje możliwość pani domu gotowania codziennie innej zupy, przy czym ma to przekonanie, że taka zupa przedstawia pewną wartość odżywczą. Do zupy KNORR można dodać jako wkładkę kluszczyki błyskawiczne według następującego przepisu: Drobną pokrojoną małą cebulkę i pietruszkę dusić na łyżce masła. W masełce rozetrzeć 1 jajko, dodać 3-4 łyżek stołowych pokruszonych płatków owsianych KNORR, szczyptę pieprzu, 1/2 kostki bulionowej KNORR, dobrze wymieszać i formować łyżeczką małe kluszczyki, które gotuje się w bulionie tak długo, aż wypłyną na wierzch. (3 kostki bulionowe KNORR rozpuszczone w 1/4 l wody). Kluszczyki błyskawiczne, przypominające najlepsze pulpeciki z mięsa, można podać także w bulionie lub osobno z sosem.

**CAŁA POLSKA WYSTAWIA NA OGÓLNOPOLSKIEJ WYSTAWIE RADIOWEJ W BYDGOSZCZY.**

# SPORT

**CHMIELEWSKI ZREMISOWAŁ Z PISARSKIM.**

**Łódź.** W środę późnym wieczorem zakończył się tu mecz boklerski o drużynowe mistrzostwo okręgu między IKP i KS Geyer. Zwyciężył IKP w stosunku 11:5.

**Chmielewski zremisował z Pisarskim.** Spotkanie Chmielewskiego z Pisarskim, będące centralnym punktem całego meczu, stało na poziomie olimpijskim. Przez 4 rundy obaj zawodnicy utrzymali szalone tempo, przy czym podczas gdy Chmielewski dążył do zadania decydującego ciosu, Pisarski konsekwentnie wchodził w zwarecie, w którym przeważał. Jedynie w pierwszej rundzie Pisarski był zagrożony, otrzymał bowiem silny cios, po którym ułkłał. Pisarski wytrzymał trzy rundy spotkania w doskonałej kondycji. Chmielewski walczył ładnie, jednakże nie wykazał swej najlepszej formy.

**Śledztwo w sprawie tzw. afery paryskiej.**

**Paryż.** W związku z zarzutami w prasie francuskiej i zagranicznej pod adresem Racing-Clubu o kaperowanie graczy polskich w sposób niewłaściwy, klub paryski zwrócił się do francuskiego związku piłki nożnej z prośbą o zbadanie całej tej sprawy.

Francuski związek piłkarski postanowił utworzyć specjalną komisję, która zajmie się zbadaniem sprawy. Komisja ta rozpoczęła już śledztwo.

**Z WIELKIEJ BURZY — MAŁY DESZCZ. Polus zdyskwalifikowany na jeden miesiąc.**

Zarząd KS Warszawianka rozpatrywał sprawę zatargu pomiędzy kierownictwem sekcji boklerskiej tego klubu, a mistrzem Europy Polusem.

Postanowiono ukarać Polusa **jednomiesięczną dyskwalifikacją** za niesubordynację i zaniedbanie w treningach. Jednocześnie postanowiono zaliczyć Polusowi okres zawieszenia na rzecz dyskwalifikacji, wobec czego **dyskwalifikacja w tych dniach się skończy.**

## Jadwiga Jędrzejewska NA ŁAMACH „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Ta, która rozsławiła imię Polski na całym świecie, najwybitniejsza nasza sportsmenka, opowie Wam o swych przeżyciach i wrażeniach, porażkach i zwycięstwach na kortach tenisowych Anglii i Ameryki.

**W jutrzejszym numerze rozpoczynamy druk wspomnień Jadwigi Jędrzejewskiej pod tytułem**

### „W Anglii i za Oceanem“

Pierwszy odcinek tych rewelacyjnych wspomnień ukaże się w jutrzejszym niedzielnym numerze.

**Dalszy ciąg znajdują Czytelnicy na łamach naszego dodatku „Tygodnika Sportowego“.**



**Sobota, 13 listopada.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

**6.15:** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
**6.20:** Gimnastyka. **6.40:** Muzyka (płyty). **7.00:** Dziennik poranny. **7.15:** Muzyka (płyty).  
**8.00:** Audycja dla szkół. **11.15:** Audycja dla szkół. **11.40:** Utwory skrzypcowe Piotra Czajkowskiego (płyty). **11.57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03:** Audycja południowa. Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry salonowej Pawła Rynasa. W przerwie o godz. **12.20** dziennik południowy. **15.30:** Wiadomości gospodarcze. **15.45:** Teatr wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Wesele lalki” z ilustracją muzyczną. **16.15:** Orkiestra dęta pod dyr. M. Chmielewicza. **16.50:** Pogadanka aktualna. **17.00:** „Artur Grottgger” — opowieść biograficzna (ze Lwowa). **17.15:** „Od Aten do Bayreuth” — migawki z dziejów opery (II). „Monteverdi” w oprac. prof. U. J. P. dr. Lucjana Kamińskiego. Wykonawcy: L. Kamińska i E. Mańczakowa (sopran), M. Janowska-Kopczyńska (alt), J. Bieńkowski (tenor), tekst i akomp. prof. Ł. Kamiński. **17.50:** Nasz program. **18.00:** Wiadomości sportowe. **18.10:** Pogadanka społeczna. **18.15:** Piosenki w wyk. Jana Sabłona (płyty). **18.30:** Program na jutro. **18.35:** Audycja dla wsi. **19.00:** Audycja dla Polaków z zagranicy: 1. „Orlątko obiera kartofle” — obrazek dla dzieci (ze Lwowa), 2. „Wielkopolska” — audycja w oprac. K. Plucińskiego (z Poznania). **19.50:** Pogadanka aktualna. **20.00:** Muzyka lekka i taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Gorzyńskiego z udziałem Haliny Rapackiej (piosenki) i Czwórki Radiowej. W przerwie o godz. **20.45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21.45:** „Klient” — skecz. **22.00:**

**SENSACYJNE OŚWIADCZENIE HELENY WILLS-MOODY.**

W związku z pogłoskami o przejściu na zawodowstwo znakomitej tenisistki Heleny Wills-Moody, pisma angielskie drukują jej sensacyjne oświadczenie. Helena Wills stwierdza, że nie ma ani cienia prawdy w tych pogłoskach, bowiem żaden z amerykańskich menażerów nie zwracał się do niej w tej sprawie.

„To jedno tylko mogę powiedzieć — mówi Wills-Moody — że otrzymałam ofertę na 20.000 funtów szterlingów (ponad pół miliona złotych) za przejście na zawodowstwo. Ofertę odrzuciłam”.

Oświadczenie Wills-Moody jest dla nas niezmiernie interesujące, gdyż wraz z nią miała przejść na zawodowstwo Jadwiga Jędrzejewska.

**Gratulacje dla zwycięskich piłkarzy.**

„Zwycięstwa jednak obowiązują” — mówi Marszałek Smigły-Rydz.

Po wspaniałym sukcesie polskich piłkarzy we Francji do PZPN wpłynęły liczne gratulacje, z których na pierwszym miejscu wymienić należy pismo Marszałka Smigłego-Rydz.

Pan Marszałek pisze:

„Zwycięskiej ekipie przesyłam gorące życzenia z powodu odniesionych zwycięstw i pełnego ambicji, a tak skutecznego reprezentowania sportu polskiego wobec obcych, w przeciągu bieżącego roku. Zwycięstwa jednak obowiązują do jeszcze większych wysiłków”.

Również wiceprzewodniczący Rady Naukowej W. F. gen. dr Ruppert nadesłał swe gratulacje tej treści:

„Pozwalam sobie złożyć na ręce zarządu PZPN gratulacje dla reprezentantów Ligi PZPN za piękne zwycięstwo, odniesione na terenie francuskim nad przeciwnikiem o wysokiej renomie międzynarodowej. Zwycięstwo to znakomicie podnosiło znaczenie naszego piłkarstwa i walor moralny sportu polskiego za granicą”.

**Akademia powstańców i wojaków.**

W pięknie udekorowanej sali „Pod Lwem” zgromadzili się po południu członkowie Związku Powstańców i Wojaków. Uroczystą akademią, którą zaszczylił swą obecnością pp. starosta Suski i płk. Arnold Rusiecki (w zastępstwie komendanta garnizonu) zabrał głos prezes powstańców bydgoskich p. architekt Grodzki, po czym wręczył nagrody za najlepsze wyniki wieloboju: pierwszą — placówce rupienickiej, drugą — „Macierzy”; złote krzyże związkowe za zasługi organizacyjne zostały nadane: p. Leonowi Guderjanowi — naczelnikowi 3. Urzędu Skarbowego (sekretarzowi zarządu powiatowego Zw. Powstańców i Wojaków), por. Borowskiemu i p. Przybyłowskiemu. Na program akademii złożyły się popisy artystów Teatru Miejskiego pani Hermanowej i Butryma, p. Pietrowicza i dyrektora teatralnej orkiestry p. Kuleckiego. Artystom wdzięczni wojacy nie szczędzili oklasków. Koncertowała orkiestra placówki „Macierz”. Referatu okolicznościowego por. Besserta — komendanta związkowego, wysłuchano z uwagą. Piękną akademią zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Akademia tegoroczna stała na wysokim poziomie.

**Akademia urzędników pocztowych.**

Również w sali „Pod Lwem” odbył się obchód Święta Niepodległości, zorganizowany przez sekcję kulturalno-oświatową Poczтового Przysposobienia Wojskowego. Wśród gości zauważyliśmy prezesa dyrekcji p. inż. Kozubka, nowego wiceprezesa dyrekcji p. dr. Godulę, dyrektora I. K. R. p. Lesieckiego, radców i inspektorów dyrekcji oraz wszystkich naczelników miejscowych urzędów pocztowych. Pana starostę reprezentował p. referendarz Nowakowski. Program uroczystej akademii był urozmaicony. Organizatorom i wszystkim wykonawcom należy się publiczne uznanie zwłaszcza p. kapelmistrzowi Nowowieckiemu — za doskonale wywyczenie orkiestry salonowej P. P. W., która odegrała fantazję z opery „Halka” Moniuszki. Przemówienie wstępne p. Grabowskiego zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego wprowadziło zebranych w nastrój podniosły. Nastąpiły popisy orkiestry dętej P. P. W., produkcje muzyczne p. Dyłaga, popis chóru żeńskiego z niezłą solistką, deklamacja panny iBelatówny i popis chóru męskiego, mającego w tutejszej opinii wyrobioną sławę jednego z lepszych. Na zakończenie orkiestra pocztowców zagrała Pierwszą Brygadę.

Słuchaczy nie przemęczano, program wykonano precezyjnie, a to było główną zaletą tej akademii.

— **Ślub.** W kościele św. Trójcy odbył się ślub córki znanego kupca p. Siudka p. Jadwigi z p. Janem Chrzanem, kier. fabryki „Tornado”, synem kierown. szkoły p. Chrzana z Morzewa koło Sadek. Aktu błogosławieństwa dokonał ks. Klimacki. Śpiew chórowy wykonał Klub Motocyklistów, którego p. Chrzan jest prezesem. Wotantami byli pp. wachmistrz Dudziak St. i Wilczyński.

— **Ferie zimowe od 22 grudnia do 8 stycznia.** W najbliższym czasie ukaże się na rozporządzenie ministerstwa oświaty, dotyczące ferij zimowych. W roku bieżącym ferie zimowe rozpoczną się 22 grudnia i trwać będą do 8 stycznia roku przyszłego.

— **Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego** na liczne pytania wyjaśnia, że w dniu święta niepodległości była zamknięta, jedynie lokal kasy został przez p. dyr. Fl. Jankowskiego użyczony Polakom Białemu Krzyżowi i w nim centralizowała się akcja zbiorkowa na cele oświaty żołnierza.

— **Zarząd Stow. Techników Polskich** podaje do łaskawej wiadomości, że dziś, w piątek, punktualnie o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej wygłosi p. radca inż. Edward Tubielewicz referat pt. „Nowa stacja pomp w Bydgoszczy”.

— **Prywatne Gimnazjum Męskie Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy.** Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10-tej w sali muzycznej na parterze w gmachu Państw. Seminarium Nauczycielskiego, ul. Seminaryjna 3, na które zaprasza się wszystkich rodziców synów uczęszczających do gimnazjum.

— **„Używajmy póki czas, za sto lat nie będzie nas”.** Kto nie zna tej pięknej i starej pieśni ludowej? Chcąc ją usłyszeć i przeżyć, trzeba pójść na tradycyjną zabawę jesienną Tow. Czeladzi Piekarskiej, która odbędzie się w sobotę 13 bm. w pięknie odnowionych salach Resursy Kupieckiej. Zabawy Tow. Czeladzi Piekarskiej są znane z swego serdecznego nastroju, który tam zawsze panuje. Zarząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić miłym gościom przyjemną i wesołą zabawę. Do tańca przygrywać będzie ulubiony zespół Jazz Rom Wik najnowsze szlagiery i walczyki. Początek o godz. 8-ej. Koniec???

(22577)  
— **Potrzeba instalatora wodociągowego.** W Chojnicach na Pomorzu jest brak kadru dla instalatora wodociągowego, kanalizacyjnego i urządzeń sanitarnych. Egzystencja dla dobrego fachowca zapewniona. Wszelkie prace wchodzące w zakres instalatora wykonuje jedyna na miejscu firma żydowska. Blizszych informacji udziela zarząd Koła Polskiego Związku Zachodniego w Chojnicach.

**Kino Apollo**  
Kraśnińskiego 23. Tel. 3495  
Pocz. o godzinie 5,10, 7,10 i 9,15

Dziś, w piątek dnia 12 bm. wielka premiera  
czaruj. filmu sezonu! **Nowy przebrój 1937**  
Pełen wdzięku, czaru, humoru i sentymentu  
film reżyserii **Roberta Riskina** pod tyt.

# Kiedy jesteś zakochana

Treść! W rolach głównych najwybitn.  
Muzyka! artyst. i śpiew. Metropolit. Opera  
Piosenki! **Grace Moore**  
**Cary Grant**

**Nadprogram**  
najnowszy tygodnik  
i Kronika Pata.



## Z Rady Miejskiej.

### Bydgoszcz oddaje gmach Internatu Kresowego na Sąd Apelacyjny.

Milion złotych niedoboru pokrytych zostanie z oszczędności z budżetu zwyczajnego.

— **Monitor Polski** z nazwiskami osób odznaczonych w dniu 11 listopada Krzyżami i Medalami Niepodległości, przejrzeć można w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

— **Krzyżem niepodległości** został odznaczony p. **Florian Jankowski**, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności pow. bydgoskiego.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, złote krzyże zasługi otrzymali pp.: **dyr Klimczak** (Gazownia Miejska) i **dyr Palicki** (Związek Fabrykantów).

### Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę 14 bm. o godz. 3-iej po poł. odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Państw. Fabryki Płyt Klejonych** w hotelu „Lening”, ul. Długa 37.

Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

### Życia towarzysystm.

Piątek 12 listopada.

Godz. 17,30: **Tow. Czeladzi Kat.** zwiedza wystawę radiową w Sokolni, ul. Toruńska. Zbiórka przy Strzelnicy.

Godz. 20,30: **Związek Szoferów.** Lekcja dla kandydatów na kurs do egzaminu czeładniczego w lokalu zebrań przy ul. Jagiellońskiej (restauracja „Bagatela”).

**Stow. śpiewu „Symfonia”.** Lekcje co wtorek i piątek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Z powodu występu, komplet konieczny.

Głównym punktem porządku dziennego posiedzenia Rady Miejskiej w ub. środę wieczorem było naświetlenie gospodarki zarządu miejskiego za rok gospodarczy 1936-37 ze strony komisji rewizyjnej. Przed złożeniem sprawozdania rachunkowego w myśl ustawy dokonano wyboru przewodniczącego z grona radnych. Wybrano jednogłośnie przewodniczącym p. **radnego Góralewskiego.** W blisko godzinnym przemówieniu przewodniczący komisji rewizyjnej p. **radny Górski** dał obszerny pogląd na zamknięcie obrachunków budżetowych.

Podczas gdy ubiegły rok zakończył się nadwyżką pół miliona złotych, to w tym roku istnieje niedobór w wysokości 263.237 złotych.

Niedobór budżetu nadzwyczajnego wynosi nawet 1.004.987,94 zł, lecz został częściowo pokryty nadwyżką budżetu zwyczajnego w wysokości 741.750,57 zł tak, że w rezultacie pozostał tylko niedobór w wysokości 263.237,37 zł. Powstanie niedoboru budżetu nadzwyczajnego spowodowała konieczność przeprowadzenia różnych inwestycji z budżetu nadzwyczajnego w związku z zatrudnieniem bezrobotnych, na pokrycie których nie uzyskano przewidzianych na ¼ miliona pożyczek. Pokrycie niedoboru w wysokości 263.237,37 zł nastąpi w budżecie na rok 1938/39.

Ocena gospodarki miejskiej wypadła zasadniczo dodatnio tak, że bez sprzeciwu jednogłośnie radni przyjęli do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunku na rok 1936/37. Zaakceptowano także przekro-

czenie w kwocie 726.553,17 zł i przyjęto uświadliwienie zarządu miasta co do powstania niedoboru w wysokości 263.237,37 zł oraz zaakceptowania sposobu jego pokrycia.

Ponadto uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 30.000 złotych z państw. funduszu budowlanego na częściowe pokrycie kosztów budowy domu przy ul. Poniatowskiego oraz uchwalono projekt nowego regulaminu Komitetu Rozbudowy Miasta. W skład komitetu wchodzi jako przewodniczący prezydent miasta, a poza tym 8 członków i 8 zastępców, z których połowa złożona będzie z radnych i połowa z fachowców (urbanisty, rzemieślników itp.). Uchwalono poprawkę, że członkami komitetu nie mogą być osoby, które prowadzą przedsiębiorstwa budowlane. W końcu r. **Balwiński** przedstawił nagły wniosek zaciągnięcia pożyczki w wysokości 50.000 zł z Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego na częściowe pokrycie kosztów rozbudowy sieci gaziociągów do Małych Kapuścisk. Wniosek przyjęto.

Na posiedzeniu tajnym uchwalono podzielić stypendium im. Kopernika w myśl wniosku zarządu miejskiego. Poza tym dyskutowano nad sprawą utworzenia w Bydgoszczy siedziby sądu apelacyjnego. Zapadła jednogłośnie uchwała odstąpienia na ten cel pięknie położonego gmachu Internatu Kresowego na Bielawkach, przy czym w razie potrzeby dóbudowy dalszych budynków, zarząd miejski poniesie koszt rozbudowy jak i urządzenia sądu apelacyjnego.



### Co to jest „Camelia”?

„Camelia” jest idealną opaską higieniczną dla pań, która dla milionów kobiet z powodu znakomych właściwości jest niezbędną. Liczne warstwy delikatnej, miękkiej waty „Camelia” (z tkaniny porowatej) zapewniają wielką chłonność i dyskretne nieszczepienie. Miętko przylegająca. Nie sprawia kłopotu nawet przy najcięższej sukience! Chronią białinę. Do nieograniczonej swobody ruchów oraz nieuciążliwego noszenia przyczynia się poza tym pasek „Camelia” z bezpiecznym zapięciem.

**Rekord 10 sztuk z 1,80**

Specjalne	5 szt. z 1,35
Popularne	10 „ 2,50
Regularne	12 „ 3,—
Specjalne moc.	10 „ 3,30
Podróżne	5 „ 2,25

**Camelia** +

idealna opaska higieniczna

Do nabycia we wszystkich odpowiednich składach, w razie potrzeby wskaź źródło zakupu:

**ZAKŁADY CAMELIA**  
Albert Meyer, Gdańsk  
Holzmarkt 15 - telefon 27896.

### Stronnictwo Pracy.

Zebrania miejscowych kół Stronictwa odbędą się w następującym porządku:

1. **Koło Śródmieście:** piątek, 12 listopada br. godz. 20, w lokalu „Pod Lwem”, Marszałka Focha nr. 7. Referenci: pp. **Trzebiński, Palaszewski.**

Sygnatura: Km. 357/35.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie **Józef Chrzanowski**, mający kancelarię w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 15 grudnia 1937 r. o godz. 10-tej** w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie sala posiedzeń pokój nr 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należący do dłużn. małż. Stanisława i Anny Jędrkiewiczów w Barcinie, pow. Szubin nieruchomości Barcin Dwór tom VIII, wykł. 160, składający się z domu mieszkalnego z przynależnościami o powierzchni ziemi 1282 m<sup>2</sup>, położonej w Barcinie przy ul. Kościelnej nr 18. Nieruchomość ta ma uzasadnioną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 5.333,40. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800,—. Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustasowane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesydzania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powsz. od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr 27, sala nr 4. Licytant winien w dniu licytacji przedłożyć zezwolenie nabycia nieruchomości od właściwej władzy administracyjnej. (22591)  
Łabiszyn, dnia 10 listopada 1937 r.  
**Komornik: Chrzanowski.**

Sygnatura: VI. Km. 824/37.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, **VI rewiru, Mgr Leszek Rościszewski**, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 73, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 13 listopada 1937 r. o godz. 10** w Bydgoszczy, ul. Ułańska nr 18, odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z maszyny do robienia obręczy rowerowych w stanie używalności, jednej sztancy, jednej tokarni w stanie używalności i motoru na prąd zmienny oszacowanych na łączną sumę zł 650. Ruchoomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 20 października 1937 r.  
**Komornik.**

**POSADY WOLNE**  
Panna do dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna. Szubińska 109,14—16. (13479)

**Posługa**  
Dworcowa 25—4. (13488)

**Stuląca**  
dochodząca potrzebna. Gdanska 113—4. (13480)  
**Kucharki**  
poszukuje Resursa Kupieckiego, Jagiellońska 13. (13486)  
**Czeladnik**  
krawiecki potrzebny. Bydgoszcz, Gdanska 31. (13474)

Sygnatura: Km 98/37.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie **Józef Chrzanowski**, mający kancelarię w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 15-go grudnia 1937 r. o godz. 11-tej** w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należący do dłużnika Alfreda Klettkiego, rolnika w Sadłogoszczy, pow. Szubin nieruchomości wiejskiej z zabudowaniem gospodarczym oraz powierzchnią ziemi 3.16.50 ha z przynależnościami, położonej w Sadłogoszczy, pow. Szubin, woj. poznańskie. Nieruchomość ta ma uzasadnioną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie pod oznaczeniem Sadłogoszcz tom IV wykł. 78. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.242,—, cena zaś wywołania wynosi zł 3.931,50. (22592)  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 524 gr 20.  
Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.  
Przy licytacji będą zachowane ustasowane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.  
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesydzania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.  
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr. 27, sala nr. 4.  
Licytant winien w dniu licytacji przedłożyć zezwolenie nabycia nieruchomości od właściwej władzy administracyjnej.  
Łabiszyn, dnia 10 listopada 1937 r.  
**Komornik: Chrzanowski.**

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580). **I. Urząd Skarbowy** w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 13 listopada 1937 r. o godz. 10-iej** w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: motory elektryczne, sztanca i formy do wyrobu cukierków, waga decymalna z ciężarkami, patefon, zegar, stół, aparat fotograficzny, żarówka fotograficzna, miynek domienia farby, lustro z podstawką, umywalka, nocne stoliki, wóz czterokołowy i t. d. (22556)  
**I. Urząd Skarbowy.**

**Bufetowa**  
do obsługi gości. Jagiellońska 34, Bagatela. (13497)

**Agentów**  
chrześcijan do sprzedawania narzędzi rolniczych powsiach poszukuje „Żniwo”, Lwów, Kuszewicza. (22087)

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Ekspedientka**  
poszukuje pracy do jakiegokolwiek składu. Pod „Sumienna” filia. (13487)



**Tylko naturalne wyborowe produkty mają zastosowanie przy fabrykacji zup w kostkach**

**Knorr**

**20** odmiennych smaków ułatwia dokonanie wyboru  
1 kostka = 2 talerze = 20 groszy.

### Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy

wakuje posada

### dypł. inżyniera-chemika

Kandydat winien posiadać ukończone studia na politechnice i praktykę przynajmniej 3-letnią w gazowniach. Uposażenie według umowy.

Zgłoszenia z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać do 20 listopada 1937 r. do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1.

Do podania należy dołączyć:

1. życiorys,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. odpisy dyplomów, świadectw i fotografię.

### Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

22557)

**SPRZEDAŻE**  
W Bydgoszczy przy ulicy Nakielskiej sprzedam dom. Oferty pod „Przy tramwaju”. 22569

**Młyn**  
parowy, 100 mórg, Pomorze, sprzedam 65.000, wpłaty 30.000 zł, lub wydzierżawię. Zgłoszenia Dzien. „Młyn parowy”. (22502)

**Dom**  
mieszkalny z wielkim chlewem i ca. 2 morgi roli obok dworca Rynarzewa sprzedam. Stanisław Górny. (22413)

**Urządzenie**  
na piekarnię, mleczarnię skrzynki do maki. Dworcowa 46. (13484)

**Zaprowadzony**  
warsztat szewski, oddam. Promenada 10, (22578)

### „Expresso”

aparat uniwersalny do parzenia kawy, herbaty itp. sprzedawca bardzo korzystnie 22590

**Be-De-Te**  
ulica Gdańska.

**Futro**  
czarne nowe z mufką 85—łapkowe nowe okazynie. Pomorska 33—2. (13476)

**10.000 zł** (13475)  
reszta ceny kupna 1937—1940 r. sprzedam, seceduje, pośrednicy wykluczeni. Of. filia Dziennika Bydgoskiego pod „1937—40”.

**Dom**  
mieszkalny i piętrowy przy ul. Uroczej nr 6 i 8 korzystnie na sprzedaż. Informację udzieli zawiadowca domu Majewski, Gdańska 76. 22432

**Dom**  
piętrowy z piekarnią do brzo rrosperujący w pow. mieście, z powodu choroby natychmiast sprzedam. Zgł. do Dziennika „Pietrowy”. 22411

**MATRYMONIALNE**

**Runo - Gdynia** (20307)  
Świętojańska 77. Kofarży małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnie sfier ziemian-skich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka, Rękojmia solidności.

Dnia 9 listopada 1937 r. oddała duszę swą Stwórcy swemu opatrzona Sakramentami św., po 25 letnim ciężkim, lecz z pogodą ducha znośnym cierpieniu, nasza najdroższa siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka ś. p.

Marta van Blericqówna

w 63 roku życia. Mimo ułomności fizycznych, przez długie lata prowadziła mi wiernie gospodarstwo domowe. Niech Bóg Jej za to użycz nieba. W imieniu rodziny

Grudziądz, Dortmund, Sopoty. Ks. Jan van Blericq.

Eksportacja zwłok do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa w piątek 12 bm. o godz. 16. Żałobne nabożeństwo i pogrzeb w piątek 13 bm. o godz. 10-ej. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (22567)

Dnia 10 listopada 1937 r. o godzinie 14.30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój Kochany mąż, nasz drogi, nigdy niezapomniany ojciec ś. p.

Feliks Paluchowski

przeżywszy lat 73, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 listopada o godz. 16-tej, z kaplicy cmentarza nowofarnego. — Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o g. 8-ej w kościele farnym. (13192)

W środę, dnia 10 listopada 1937 roku o godz. 9,15 zmarła nagle i niespodziewanie namaszczona Olejami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, troskliwa matka, teściowa i babcia ś. p.

Maria z Brüggemannów Kollertowa

przeżywszy lat 73, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni Mąż, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 12. XI. 1937 r.

Eksportacja zwłok nastąpi w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 9,15 z domu żałoby przy ulicy Chwytowo 8 do kościoła parafii św. Trójcy, gdzie o godz. 9,30 odbędzie się Msza św. za duszę Zmarłej, po czym koutdukt żałobny wyruszy na cmentarz Starofarny przy ul. Grunwaldzkiej. (22551) Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ostatnie słowo wiedzy i techniki to okulary Zakaszewskiego

Wszelkie szkła li tylko renomowanych fabryk. Termometry, barometry, lornetki etc. Solidna — fachowa obsługa. 37-letnie doświadczenie daje rękojmię należytego wykonania. Usamodzielniony 1906. St. Zakaszewski, optyk-mechanik (15209) Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Limuzyna „Austro-Daimler“

6 cyl — 7 miejsc — 60 tys. kilometrów — po zupełnym remoncie prawie nowy wóz — cena 6.000,— zł na sprzedaż. MŁYNY LUBICKIE SKA Z O. O. Toruń, ulica Kopernika 10. (22568)

OSMOGEN. reumatyczne i artretyczne. NAJWIECEJ DOKUCZAJA PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY. MASZ PRZECIWN-REUMATYCZNA. OSMOGEN. PŁYN PRZECIWNREUMATYCZNY DO KAPIELI. OSMOGEN. KOJĄ TE BOLE. (21863)

Szerokie piece i kuchenki. Kupisz najtaniej SCHÖPPER, Zdany 9. (21674)

Kocioł. na benzynę 32000 litrów, 9 mtr. długości, 2,25 wysoki, z kompletną armaturą, i czworokątny basen około 8000 litrów, trak 600 m/m rozpiętości, heblarka 300 m/m, oraz wiele innych maszyn do obróbki drewna sprzeda tanio. Składnica żelaza Bydgoszcz Kordeckiego 3, Tel. 28-01. (22563)

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

POLECENIA. Kafle. piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej. Dworcowa 61. (21823)

Sliczne Wózki dziecięce i sportowe. F. Kreski Gdańska 9.

SPRZEDAŻ. Rower (22560) damski, męski tanio sprzedam. Grunwaldzka 45.

Repertuar kin bydgoskich: KRISTAL: „Władca“; w rol. gl. Emil Jannings, premiera i nadprogram. MARYSIENKA: „Siódme niebo“ i nadprogram. APOLLO: „Kiedy jesteś zakochana“ z udziałem słynnej artystki operowej Grace Moore, premiera i nadprogram. KAPITOL Marcinkowskiego 4. Dział 2 filmy: „Suzy“ z Borysem Karloffem i „Królowa Tanca“ z Williamem Powell.

Okazja. 24 morgi ziemi za 800 zł sprzedam. Zgłoś. Dziennik Bydg. „24“. (22543)

200 ctr. (13771) brukwi jadalnej i 600 ctr. buraków w pastewnych sprzedam Leśnictwo Strzelce p. Maksymilianowo.

Bekonowy (22528) skład mięsa, dobrze prosperujący sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Dziennik Bydg. „22528“.

Koloniówka (22541) tanio. Dziennik. (22541)

Radio. 3 lampowe 110 volt z akumulatorem za bezcen sprzedam. Poznańska 6, skład sieci. (22581)

Sprzedam. tanio dom handlowy, centrum. Wiadomość Grudziądz Kościelna 24. (22566)

Krowe. młoda, w dobrym szyku, tanio sprzedam. Fordońska 120, lewo. (22460)

Platformę. radio Warszawska 25, podwórze. (22579)

Wóz. roboczy i resorowy, oba 100,—. Kujawska 4. (22561)

Singera (22555) maszynę salonową sprzedam. Gdańska 102—2.

KUPNA. Kino-aparat. używany kupię. Oferty filia „Kino“. (13411)

Przedsiębiorstwa. wymiany zboża, maki poszukuję zaraz. Oferty pod „Zbożowiec“ do Dziennika Bydgoskiego. (22550)

Kupię (22540) zaraz piec przenośny. Oferty filia Dziennika „Piec“. (13470)

Kupię maszynę do pisania w dobrym stanie. Tel. 29-59.

LEKCJE. Udziałem lekcji w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5“. (17688)

Konwersacji. języka niemieckiego korespondencji, kto wyczyta szybko. Oferty z podaniem ceny pod „Szybko“. (22570)

Kto udzieli konwersacji francuskiej (rod. Francuzka) i w których godzinach. Zgłoszenia „Z. P. 12“ filia Dziennika. (22424)

Światła. Gdy dnie bywają coraz to krótsze nie wolno zapominać o dobrym oświetleniu mieszkania. Solidne lampy elektryczne najnowsze modele 6940 poleca A. Hensel właśc. Sierpiński i Kaspzak Bydgoszcz, Dworcowa 4.

Agentów. portretowych na niebywale dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans“, Kielce Focha 14. — Specjalność Portrety „Semi - Email“. Nowości fotograficzne. — Żądać prospektów. (22134)

Potrzebna (22445) od 15. bm. gospodyni możliwie z znajomością języka niemieckiego. Zgłoś. z odpisami świadectw do Majętności Szl. Nowacerkiew-pocztą Nowacerkiew, telef. 2 pow. Chojnice, Pomorze.

Młodsza (22542) solidna, przystojna panna do bufetu, obsługi gości zaraz. Zgl. fotogr. odpisem świad. „Dzien. „Potrzebna“.

Krawiec (13483) potrzebny. Dworcowa 7. 2 barówki (1381) potrzebne od zaraz. „Carrioca“, Pomorska 19, zgl. godziną 6—7, wieczorem.

Młodszy (22547) czeladnik piekarski. Piekarnia, Leszczyńskiego 5.

Przychodnia. potrzebna. Chrobrego 16, m. 2. (13469)

Przychodnia. ze świadczeniami. Sw. Trójcy 25—4. (22580)

Pracząca. starsza wioski zaraz potrzebna. Kujawska 33, piekarnia. (22574)

Posługaczka. do sprzątnięcia. Cieszkowskiego 3—4. (22562)

Bufetowa. potrzebna zaraz. Dworcowa 60—4. (13499)

Stołarz. na sypialnie, uczeń potrzebny. Stolarnia, Dworcowa 42. (13494)

Ekspedient. bławatnik zaraz potrzebny. Ernst, Stary Rynek nr 7. (22575)

Orkiestra. kwintet koncertowo-dancingowy z śpiewem, dobrze zgrany, potrzebny od 1 grudnia. Ostateczne warunki fotografie i skład instrumentów nadesłać. Dwór Artusa, Toruń. (22565)

Kelnera (6646) potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17.

Pracząca. poszukuje pracy. Paderewskiego 3—9a. 13472

Chłopak. z dobrej rodziny ze wsi, lat 21 szuka posady od 15. 11. lub później do miasta jako podkuczer. Of. do Dziennika pod nr „109“. (22544)

Paniątka (13468) młoda, sprytna poszukuje nauki w rzeźnictwie. Of. Filia Dzien. „M. S.“

Szukam 22337 posady u samotnego pana. Dworcowa 45—14.

Palac. centralnego ogrzewania oraz dobrze obeznany szamotowaniem wzgl. reperaturami pieców szamotowych i centralnego ogrzewania, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgl. pod „Palacz“ do Dziennika Bydg. (22553)

POKOJU POSZUKUJĄ. Pokój na biuro poszukiwany w śródmieściu. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. „Próżny“. (13415)

POKOJE WOLNE. Pokój umeblowany. Nowogrodzka 4, m. 2. (22539)

Umeblowany panu. Ugory 20—8. (22559)

Pokój. wynajmie dla bezdzietnych. Orzeszkowej 45. (22554)

2 próżne pokoje. parter, słoneczne, łazienka 1 osobie. Zgłoszenia Piotra Skargi 8—5. (13482)

Pokój. Dworcowa 3. (13496)

Pokój. ładny, słoneczny z biurkiem. Zgłoszenia pod „Adolf“ administr. (22589)

Pokój (13495) elegancki. Libelta 10—4.

Umeblowany. Mostowa 3—5. (22582)

Gdańska 55—4. pokój utrzymanym stałym — przyjeźdnym. 13493

Umeblowany (13489) słoneczny. Garbary 30—7.

MIEJSKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY. 1 pokojowe: bez kuchni. Szubińska 71. 2 pokojowe: kuch. ogr. Sniadeckich 13/1. 3 pokojowe: kuchnią. Garbary 11—2. 3, 2, 1 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 31/1. 3 pokojowe komfortowe w nowym domu od 1 grudnia. Wiadomość 20 Stycznia 10, gospodarz. (13461)

4 pokojowe z łazienką. Jackowskiego 21 telef. 3745. 13490

Czteropokojowe albo pięciopokojowe, Sniadeckich 7. (13491)

4 pokoje. zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 12, portier. (22576)

8 pokojowe. mieszkanie z wszelkim komfortem do wynajęcia od 15. 12. 1937. Zgłoś. Gdańska 51, u portiera. (22549)

Pokój 13485 z kuchnią. Półwiejska 3.

RÓŻNE. Obelgę rzuconą na pana O. Szulca, w dniu 21. X. cofam i przepraszam. Kabarowski. (13473)

Stawione. Czesławowi Danelowi zarzuty w związku z jego pracą we firmie „Persil“ cofam jako niesłuszne. Karol Kuliński. 22578

ZGUBY. 6 listopada zgubiłam na Placu Teatralnym 40 zł. Proszę zwrócić wynagrodzeniem. Plac Petersona 3—8. (22564)

ŻONA POGROMCY ZWIERZĄT.



— Wyjdź tylko z klatki, jeżeli masz odwagę.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście — na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.